

0410



Kurier Szczeciński

PIĄTEK,
SOBOTA,
NIEDZIELA,
24, 25, 26 CZERWCA
1983 ROKU
WYD. AB



Nr 123 (11 751) Rok założenia 1945 Nakład: 160 000 egz. Cena 5 zł

Jan Paweł II powrócił do Rzymu Serdeczne pożegnanie na lotnisku w Krakowie

WARSZAWA PAP. We o j zakończyła się 8-dniowa wizyta — pielgrzymka Jana Pawła II, jaką na zaproszenie władz państwowych PRL i Episkopatu Polskiej składal w swym rodzinnym kraju. Po odwiedzeniu Warszawy i Niepokalanowa, Częstochowy, Poznania, Kalowic, Wrocławia i Góry św. Anny, przedostatni dzień swej podróży papież spędził w Krakowie — mieście, które przez większość życia było jego domem rodzinnym. Doniosłym wydarzeniem tego dnia było spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z papieżem.



SPOTKANIE papieża Jana Pawła II z gen. Wojciechem Jaruzelskim 22 bm. na Watule. CAF — Interpress — Rogiński — telefoto

CZWARTEK był — zgodnie z zapowiedzią — dniem przy-
(Dokończenie na str. 3)

Dziś w Sejmie

Szybciej, więcej, smaczniej — z pola na talerz

ROLNIK na zagrodzie — kim jest? Dzisiejsze posiedzenie Wysokiej Izby nie może pominać tego pytania. Nie chodzi o to, że zadane zostanie tak właśnie, wprost, i że udzielona zostanie odpowiedź ex cathedra. Ale w jakimkolwiek aspekcie nie byłaby podejmowana dyskusja nad rządowym programem rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej od tego, kto ten program będzie realizował zależy przecież wynik.

Spotkanie rzecznika rządu z dziennikarzami zagranicznymi

WARSZAWA PAP. Rzecznik rządu Jerzy Urban odbył konferencję prasową dla obecnych 23 bm. w Warszawie dziennikarzy obsługujących wizytę papieża. Scharakteryzował przebieg spotkania premiera Wojciecha Jaruzelskiego z papieżem Janem
(Dokończenie na str. 3)

...budować nie niszczyć!

WIZYTA papieża w ojczystym kraju doszła do skutku i przebiegała zgodnie z programem. Jej motto zawarć można najogólniej w stwierdzeniach „podstawowe dziś podziały istnieją między tymi, którzy kraj budują i tymi, którzy w tym budowaniu przeszkadzają” oraz „budować nie niszczyć”.
Pierwsze z nich wypowiedział premier PRL Wojciech Jaruzelski podczas spotkania w Belwederze, drugie wyraził Jan Paweł II. Na ulice Polski wyszła wielu, bardzo wielu ludzi. Jedni chcieli czerpać ze słów Jana Pawła II pokrzepienie w wierze, inni szukali spoiwa

cementującego jakże liczne pęknięcia w naszym życiu osobistym i społecznym. Tak jedni, jak drudzy, w osobie papieża spodziewali się zyskać oparcie dla budowania pomostów ponad przepaścią podziałów.
Wielu komentatorów rozpatrywało i długo rozpatrywać będzie przebieg papieskiej wizyty w Polsce w aspekcie karkołomnych, choć płaskich spekulacji: kto na tym wygrał, kto przegrał. Odpowiedź jest wszakże jednoznaczna: wygrały cztery wielkie sprawy o nadzwyrodnym znaczeniu dla człowieka i dla ludzkości, dla Polski i dla świata. Tymi sprawami są —
(Dokończenie na str. 2)

Trzy dni pełne imprez

Zaproszenie na morski karnawał



W ODNIESIENIU do krajowych portów morskich przyjęło się obiegowe określenie „okno na świat”. Nieśie ono w podtekście myśl, że przez to „okno” wypływa w świat wiele polskich dóbr eksportowych. Tak się w znacznym stopniu dzieje. Kariera polskiego węgla zrodziła się i opiera na jego morskich przewozach, własną flotą i z własnych portów. Tymże „oknom” zawdzięczamy tak wiele przywożonych do nas surowców przemysłowych (apatyty, fosfority, ruda) lub towarów konsumpcyjnych.

Morska wraz z WSM podjęła eksperyment stosowania w silnikach spalinowych mieszanki oleju napędowego z wodą. Podpatrzywszy u rybaków jak działają wędzarnie tunelowe, po uwzględnieniu niezbędnych
(Dokończenie na str. 2)

Na Opolszczyźnie

Rozpoczynają się „małe żniwa”

NADSIŁANO z Opolszczyzny do resortu rolnictwa pierwsze meldunki o rozpoczęciu koszenia trzpek, choć jeszcze na niewielką skalę. O ile utrzyma się bezdeszczowa pogoda, „małe żniwa” powinny nabrać rozmachu w ciągu najbliższych kilku dni. W tym roku trzeba zebrać trzepak z ok. 250 tys. ha.
Trawy skoszone już z 98 proc. arealu łąk, 92 proc. siano zwieziono do stert i stogów.

Dziś koncertuje w Kamieniu

Orkiestra Maksymiuka!

W RAMACH XIX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej dziś, w piątek odbędzie się w katedrze w Kamieniu Pomorskim koncert, w którym wystąpią: Magdalena Czajka — organy, Madrygaliści „Kamieńscy” pod dyrekcją Ewy Jakubiec, Polska Orkiestra Kameralna pod dyr. Jerzego Maksymiuka oraz Grzegorz Rezier — skrzypce. W programie utwory J. S. Bacha, Regera, Gaihera, M. Gomułki, Pękielea i Vivaldiego. Początek wyjątkowo o godz. 20.15.

Etna zrów ziele

RZYM PAP. Wulkan Etna, który wznowił aktywność w marcu br., od wtorku ziele ogniem bardziej niż zwykle, wyrzucił też więcej popiołu i lawy.
Jak na razie, lawa nie zagraża okolicznym wioskom, dzięki zaporem terenowym postawionym przed kilkoma tygodniami przez saperów, którzy skorzystali z materiałów wybuchowych i spychaczy.

• Nowe cykle publicystyczne • Lekture wakacyjne • Sensacje

Od poniedziałku do piątku!

Prezentujemy niektóre nasze nowe propozycje — cykle tematyczne, artykuły problemowe, wakacyjne lektury i sensacje. Tak więc w przyszłym tygodniu przeczytacie m. in.:

- 1 WSPOMNIENIA O JANIE CISZEWSKIM (poniedziałek) — czyli sylwetka najpopularniejszego sprawozdawcy sportowego, nakreślona piórem jego kolegi
- 2 MIASTECZKO JAK NA DŁONI (środa) — nowy cykl publicystyczny poświęcony małym miejscowościom Ziemi Szczecińskiej
- 3 PACZKOWE ELDORADO (piątek) i Z ZIMNA KRWIĄ — to kryminalne historie o bezwzględnych i przebiegłych przestępcach

Ponadto w każdy czwartek magazyn Rock, Pop, Disco, Jazz, a już niebawem...!!!

PSZ druk 34/83

Trzy dni w prz...

(Dokończenie ze str. 1)

zmian technologii, zastosował je u siebie przemysł mięsny. Potrzeby narzucały polskiej flocie stosowanie nowoczesnych technologii przewozowych i przeladunkowych. Do tych technik konteneryzacja, palatyżacja i inne jednostowanie ładunków muszą dostosowywać się tak nadawcy jak i odbiorcy w kraju. Wprawdzie stan wprowadzania konteneryzacji jest jeszcze niezadowolający, jednak gdyby nie interwało się to problematyka kilka przedsięwzięć gospodarki morskiej, nie byłoby nawet częściowego zrozumienia konieczności stosowania tej technologii transportu.

Oddziaływanie szeroko pojętej gospodarki morskiej na postęp techniczny w kraju wyraża się na wielu polach. Faktem jest, że współczesna flota, porty, okrętownictwo, rybołówstwo mają już dawno za sobą kolejne etapy rewolucji naukowo-technicznej i generalnie rzecz biorąc zaliczają się nadal do bardzo podatnych na postęp techniczny i organizacyjny dziedzin działalności ludzkiej.

Z OKAZJI Dni Morza w Szczecinie, na zaproszenie PZM goszczą młodzi chłostki tego armatora. W dziesięciu szkołach podstawowych odbyły się spotkania matek chrześcijańskich i kapitanów i członków zarządu jednostek przebywających aktualnie w porcie.

W CENTRALNYCH uroczystościach Dni Morza uczestniczą przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji morskich z Trójmiasta, Darłowa, Ustki i Kołobrzega, Podemjuna ich Zarząd Portu, PZM, FIDUR „Gryf”, Szczecińska Stocznia Remontowa oraz Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego.

WCZORAJ w Domu Marynarza odbyła się akademja zakładowa zorganizowana przez PZM z okazji Dni Morza 83. Po ukończeniu wystąpienia dyrektora przedsiębiorstwa dokonano dekoracji odznaczeniami państwowymi, resortowymi oraz zakładowymi wyróżniających się pracowników. Dwóch pracowników otrzymało Złote Krzyże Zasługi, dwóch — Srebrne Krzyże Zasługi, 34 — złote, srebrne i brązowe odznaki „Zasłużony Pracownik Morza” a 7 — odznaki „Zasłużony dla

KALENDARIUM Centralnych Obchodów „ŚWIĘTA MORZA'83”

24 czerwca

Karnawał morski nad Odrą i na Wałach Chrobrego. Początek o godz. 17. W programie parada jachtowa, występy Warszawskiego Kabaretu Podwórkowego Zdzisław Salomonowicz Wesola Ferajna reżyserskie żeglarskie jachtów pełnomorskich, zawody wiosłarskie, narciarstwo wodne, sztafety wodne, występy młodzieży z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2, powitanie Neptuna i chrzest morski, zawody motorowodne, pokazy wietwionurków i ratownictwa morskiego, parada portowych jednostek pływających oraz wianki.

25 czerwca

Godz. 10 — Zwiedzanie miasta z przewodnikiem PTTK. Zbiórka przy OM PTTK al. Jedności Narodowej 49.

Godz. 10 — Wielki festyn Stoczniowy z okazji 33-lecia Stoczni Szczecińskiej — Dom Kultury „Korab” w programie zawody sportowe dla młodzieży starszej, koncerty zespołów artystycznych i kiermasze.

Godz. 10-18 — Turniej szachowy o Puchar „Głosu Szczecińskiego” — DK Budowlanych.

Godz. 10-16 — Dzień otwartych drzwi Wyższej Szkoły Morskiej i Wały Chrobrego.

Godz. 10-16 — Uroczystości z udziałem portowych jednostek pływających — Wały Chrobrego.

Godz. 11-13 — Uroczysta sesja z okazji 25-lecia Klubu Publicystów Morskich SD PRL.

Godz. 11-13-30 — Występy Zespołu Estradowego Marynarki Wojennej „Flotyła” — Teatr Letni w parku Kasprowicza.

Godz. 12 — Otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Fotoreporterów Fotografów „Osadnicy” — Zamek Książ Pomorskich.

Godz. 13-14-30 — Koncert orkiestry Zbigniewa Górnego z solistami oraz grupa VOX — Teatr Letni w parku Kasprowicza.

Godz. 15-16 — Koncert Młodzieżowej Orkiestry Detej z Sassiniz (NRD) — przy fontannach.

Godz. 15-16-30 — Koncert Warszawskiego Kabaretu Podwórkowego — Zdzisław Salomonowicz i Wesola Ferajna w reżyserii — Teatr Letni w parku Kasprowicza.

Godz. 16 — Międzynarodowe Mistrzostwo Polski AZS w wioślarstwie — tor regatowy Dzielokielce.

Godz. 17-18-30 — Występy zespołów artystycznych z Rostocku (NRD) — zespół taneczny oraz Orkiestra Dęta Stoczni Warmo — Teatr Letni w parku Kasprowicza.

Godz. 17-18-30 — Parada starych samochodów (ulice Szczecina).

Godz. 17-18-30 — Zespół Estradowy Marynarki Wojennej „Flotyła” — DK Dabie.

Godz. 18-20-20 — Warszawski Kabaret Podwórkowy — Zdzisław Salomonowicz i Wesola Ferajna w reżyserii — Teatr Letni w parku Kasprowicza.

Godz. 20-21-30 — Koncert „BAR WY MORZA” w wykonaniu artystów scen polskich — Teatr Letni w parku Kasprowicza.

26 czerwca

Godz. 8-16 — Wizyta okrętu Marynarki Wojennej — na Wałach Chrobrego.

Godz. 10-13 — Zwiedzanie okrętów przez społeczeństwo.

Godz. 14-16 — Zwiedzanie Szczecina przez marynarzy.

Godz. 11-13 — Spotkania w klubach z marynarzami.

Godz. 14-15 — Koncert paradny orkiestry Marynarki Wojennej na Wałach Chrobrego.

Godz. 10-14 — Zachodniopomorska Wystawa Psów Rasowych — park Kasprowicza, teren przy ul. Wyspińskiego.

Godz. 10-18 — Turniej szachowy o Puchar „Głosu Szczecińskiego” — DK Budowlanych.

Godz. 10 — Zwiedzanie miasta z przewodnikiem PTTK. Zbiórka przy OM PTTK al. Jedności Narodowej 49.

Godz. 11-20 — Teatr Letni w parku Kasprowicza. II koncert Młodzieżowej Orkiestry Detej z Sassiniz (NRD); 11-30 — koncert plenerowy chórowo-ucieczniczych w III Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów Kołobrzeski; 12-30 — amatorskie zespoły artystyczne z Rostocku; 14 — zespół taneczny „Rytm” z Falca Młodzieżowy; 14-30 — zespoły artystyczne DK „Korab”; orkiestra dęta. Zespół Piosenki i Tańca „Gama”; Zespół Muzyczny „Wulkan”; Teatrzyk Dziecięcy „Lizka i Wale”; Reczno-Nożna Kapela Przydrożna. Zespół Wokalny „Frawers” oraz w ramach współpracy stoczni grupa muzyczna i zespół folklorystyczny stoczni Neptun Warmieński; Rostock; 17 — Dziecięcy zespół Tańca i Piosenki Morskiego Ośrodka Kultury i Informacji; zespół wokalny „Hajducy”; zespół artystyczny „Złoty Złaz”; zespół artystyczny ZHP z Nowogardu; LO Gryfino; LO Goleniów; 18-30 — Pokaz akrobacji sportowej w wykonaniu zawodników „Pioniera”; 19 — Młodzieżowy Zespół Taneczny DK Kołobrzeski; 19-20 — Zespół Wierbli „Fanfar” Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2.

Godz. 11 — Giełda ryb i roślin akwarialnych — Dom Kultury SM „Słonecznik”.

Godz. 11 — Wystawa ptaków ozdobnych — tor crowsy przy al. Wojska Polskiego.

Godz. 11 — Festyn rekreacyjno-sportowy na kapieliisku „Arkonka” — strzelanie z wiatrówek pistoletów pneumatycznych tenis stołowy, warcaby, konkurs słyszczny rzuty piłką, komekta, przeciąganie liny i wiele konkursów i zabaw dla dzieci.

Godz. 12 — Zawody kartingowe o Puchar „Głosu Szczecińskiego” — miasteczko ruchu drogowego przy al. Wojska Polskiego.

Godz. 12 — Ogólnopolskie Kryterium Kolarskie o Puchar „Głosu Szczecińskiego” — Wały Chrobrego.

Godz. 16 — Międzynarodowe Mistrzostwo Polski AZS w wioślarstwie — tor regatowy Dzielokielce.

IMPREZY W NOWOGARDZIE

26 czerwca

Godz. 11 — Eliminacje Pucharu Polski motorowerów, parking przy jeziorze.

Godz. 14 — Zawody jeździeckie i kolarskie — stadion miejski w Nowogardzie.

Godz. 17 — Warszawski Kabaret Podwórkowy — Zdzisław Salomonowicz i Wesola Ferajna w reżyserii — Teatr Letni w parku Kasprowicza.

IMPREZY W SWINOUJŚCIU

26 czerwca

Godz. 16 — Koncert zespołu „Flotyła”, orkiestra Zbigniewa Górnego — Amfiteatr w Swinoujściu.

Godz. 19 — Koncert „Barwy Morza” w wykonaniu artystów polskich. — Amfiteatr w Swinoujściu.

Szybciej, więcej, smaczniej

(Dokończenie ze str. 1)

statu społecznego wsi i jej mieszkańców. W mini-portrecie rolnika, w pytaniu — kim jest? — sprawą najważniejszą — twierdzi to wielu naukowców — jest wykształcenie. Co rolnik wie, co umie? W konsekwencji: co i jak będzie produkował? Statystyka na dziś jest minorowa; 71 proc. rolników nie ma wykształcenia ponad podstawowego, 24 proc. nie ukończyło szkoły podstawowej. Kolejny szkieł w portrecie głównego bohatera rządowego programu dotyczyć powinien wieku. I wnioskuję z faktu, że 77 proc. zatrudnionych w rolnictwie przekroczyło 65 lat. A więc znalazło się ustawowo poza linią wyznaczającą wiek produkcyjny.

Poselskie uwagi dotyczyły także relacji tego, co publicystyka umownie nazywa „pola na talerz”. Jak szybciej, więcej i smaczniej? — skoro technologia rolnictwa jest taka, jaka jest. Do sąsiadów — NRD i Czechosłowacji — lepiej nie porównywać się bo zbyt silny rynek mieniec musiałby wystąpić na oblicze. Jak? Skoro ziemia nie dostaje tego, co dostawać powinna? Stąd poselski wniosek pod adresem konkretnych działów przemysłu chemicznego, stawka na wybrane działy. Posłowie mówią: w roku 1990 trzeba zwiększyć nawożenie do 250 kg NPK, w czystym składniku na 1 ha tj. o 20 kg więcej niż przewiduje program.

Inny całkiem wskaźnik padł także w poselskiej dyskusji: przed dziesiątą sesją. Na załatwienie różnych spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnik traci średnio rocznie 72 dni. Dobrze ponad dwa miesiące! Traci godziny pod GS, żeby kupić środki do produkcji; nawozy, narzędzia, węgiel. Traci godziny, by sprzedać produkcję w punktach skupia. Ile traci czasu by załatwić sprawę w gminie i czy w ogóle w tyłu aż sprawach musi tam jechać. Stąd m. in. w przewidzianej dźdł uchwalę przyspieszenie rozbudowy bazy materiałno-technicznej handlu wiejskiego działającego w dwie strony: państwo sprzedaje rolnikowi, państwo od rolnika kupuje.

A zatem... postów jak widać nie ograniczył się do formalnej aprobaty programu

aprobując jego zasadność, konieczność i celowość. W dyskusji poprzedzającej dzisiejsze posiedzenie mówiono także o konieczności opracowania przez rząd szczegółowego harmonogramu prac, a także składania Wysokiej Izbie, raz w roku, pod koniec maja, sprawozdania z przebiegu realizacji wytyczonych planów. Chodzi o kontrolną funkcję Sejmu — to raz, ale także o możliwość korekt mając na uwadze, że baza wyjściowa do realizacji programu z każdym rokiem będzie lepsza. Te rezultaty trzeba po prostu dyskontować na bieżąco. Należy się więc spodziewać, że z takim wnioskiem i postulatami wystąpią posłowie na dzisiejszym posiedzeniu.

EWA OSTROWSKA

Festyn portowej rodziny

DYREKCJA Zarządu Portu w Szczecinie, KZ PZPR Zarząd Zakładowy ZSMF, Zw. Zaw. Portowców, Ognisko TKKF oraz Zakładowy Klub Kultury zapraszają wszystkich pracowników portu i ich rodziny na imprezę, która odbędzie się w sobotę w Czarnej Łące, „Festyn całej portowej rodziny” rozpocznie się o godzinie 11 i przebiegać będzie pod znakiem sportu, turystyki i kultury.

W bogatym programie, który zapewnia wszystkim dobrą zabawę do wieczora, znajduje się impreza z udziałem artystów estradowych z CSRS i Bułgarii. Wystąpią także gościnnie artyści cyrku „Kaskada”. Zainteresowaniem cieszyć się będzie z pewnością pokaz najnowszych wzorów mody ZPO „Dana” oraz ubiorów dziecięcych zakładów odzieżowych naszego województwa. Atrakcją przysporzy wyjazd kłobowej Czarnej Łąki. Kobiecy góswnie ubranej, z poczuciem humoru, mistrzyni igły i nitki. Zespół portowy „Doktryna” z prasą, zaś na „Zabawę pod gruszą”, nie bojąc się wcale konkurencji dyskoteki, która również będzie.

Każdy może wziąć udział w trzygodzinnym bloku sportowym, proponowanym przez Ognisko TKKF. Posiadacze rowerów mogą uczestniczyć w rajdzie, który rozpocznie się na pl. Batorego przy „Eurece”. Start do Czarnej Łąki o godz. 9. Nadzwyczajnie w nim udział osoby od 9 do 99 lat. Zapisy i informacje tel. 308-99.

BIDA w Czarnej Łące i inne atrakcje. Pani Hefana Orska za prezentacje nieprofesjonalnych twórców z WDK — Zamek, ponadto kier masażu handlowy WPHW pod nazwą „Z myślą o nowym roku szkolnym” stoisko „Świata Dziecka”, DT „Centrum” (art. sportowe i turystyczne) oraz księgarnia „Oswiecenie” (tur)

Na Wybrzeżu

Bezpłatna diagnostyka samochodowa

W SOBOTE i niedziele mechanicy Pomocy Drogowej szczezińskiego Polmozbytu organizują kolejną akcję bezpłatnej diagnostyki silników samochodowych. Zmierzony wani — posiadacze polskich Fiatów, Polonezów Ład, Zastaw — będą mieli szansę dowiedzieć się na oczekiwaniu czy zanik leci pojazdu pracuje prawidłowo oraz w jakim stanie znajduje się układ zapłonowy auta.

Każdy z klientów otrzyma w wyniku kontroli kartę informacyjną, na której wyszczególnione zostaną wszystkie parametry wspomnianych układów (co będzie wskazówką dla późniejszego usunięcia dostrzeżonych niedomagań). Gdzie i kiedy możemy skorzystać z możliwości przebadania samochodu?

W sobotę mechanicy oczekiwali będą na chętnych od godz. 8 do 16 w Swinoujściu, na ul. Matejki (plac obok kina „Ola”); w niedzielę — w Mieście Zachodnim, na ul. Niepodległości — obok dworca PKS (w godzinach 8-12).

PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI MIEJSKIEJ w Szczecinie

informuje, że w dniach od 24 czerwca do 30 czerwca 1983 r. prowadzone będzie uzupełniające chemiczne zwalczanie brudnicy mniszki na terenie lasów komunalnych na pow. zakwalifikowanej do zabiegu przez Stację Osłony Naukowej w Witnicy.

Wykonany zostanie zabieg samolotowy przy użyciu preparatu RIPCORD 40 EC III kl. Okres prewencji dla pszczoł — 3 godziny. Karcenia dla ruda leśnego — 14 dni.

Teren o rysku oznakowany został plakatami i tablicami ostrzegawczymi.

Z uwagi na konieczność zachowania środków ostrożności tereny Obwodu Leśnego Arkońskie i Głębokie objęte są zakazem wstępu przez okres podane) karencji.

2904-K

(Dokończenie ze str. 1)

Na spotkaniu z papieżem sprawozdania ludzi wiara, chęć uczestniczenia w historycznych wydarzeniach, wreszcie — ciekawość. Przychodził w głębokim przekonaniu, że jest to wydarzenie ogromnej wagi w skali międzynarodowej. Niezależnie od światopoglądu, od osobistego stosunku do religii, nie było nikogo, kto wobec tej wizyty pozostałby obojętny. Byli i tacy, dla których cała godność i powaga obcowania z głowicą państwa watykańskiego sprawozdania się do zademonstrowania kilku wiecowych hasel i politycznych gwałtów. Tu znieśli się w mniejszości, choć dla niektórych zagranicznych dziennikarzy tylko oni godni byli wiedzienia i opisywania, stając się głównymi bohaterami sensacyjnej fabuły z papieżem w dekimie te.

Jan Paweł II mówił o pracy w sensie fundamentalnym, nie tylko jako sposobie zdobywania chleba, ale źródle wewnętrznego bogactwa człowieka. Mówił o godności pracy i jej etosie. Żegnając Ojczyznę powiedział: Zycze, by w tej pracy-wpisany był cały wiatwicy tej dziedzinie życia ludzkiego tad moralny... By wszyscy mogli we wzajemnym zaufaniu odnajdywać i zgłębiać sens tego podstawowe-

go powołania człowieka, jakim jest praca ludzka. Ten sam wątek podjął Henryk Jabłoński mówiąc: pracę uznajemy za prawo, obowiązek i sprawę honoru każdego obywatela; niezbędne jest jednak abyśmy wszyscy bez wyjątku, niezależnie od istniejących między nami różnic, wierzący i niewierzący, doktadali wszelkich starań by była coraz lepsza, na coraz wyższym poziomie, coraz bezpieczniejsza i coraz bardziej wydajna.

Słowem, które zdomonowało wszystkie inne w relacjach o przebiegu wizyty jest „pokój”. Pokój dla Polski i w Polsce. Wołania o pokój płynące z Polski zawsze będą miały szczególną wymowę, gdyż stłag za nim cienie 6 milionów Polaków — ołiar drugiej wojny światowej, pamięć o kreatorachch Oświeceniama, tragedia Warszawy. W sprawie pokoju i w sprawie państwowego Ojczyzny różni między Polakami nie ma. Nie można nie wspomnieć z wdzięcznością o ponowniu na polskiej ziemi apelu o pokój, o stosunku do naszych Ziemi Zachodnich i Północnych”. Tak mocno o akcentowana przez Jana Pawła II sprawa pokoju wzbudziła szczególne emocje nad Renem. Oczywiście słowa o polskim Wrocławiu, Szczecinie, Opolu, traktowane są jako „antyniemieckie re-

sentymenty”. Herbert Hupka „obrzaził się” na papieża za to, że nie chce „zrozumieć Niemców”...

Powtórzmy raz jeszcze, bowiem jest to sprawa o wyjątkowej wadze: porozumienie, pokój, dialog, odnowa. Te problemy zawazyły najmocniej na ciężarze gatunkowym całego dorobku tej wizyty, która rozpoczęła się i skończyła tym samym słowem — zakłeciem: Ojczyzna. W pożądanym przemówieniu Henryk Jabłoński stwierdza, że wszelkie różnice światopoglądowe, różnice stanowisk i opinii ustąpić muszą wówczas, gdy chodzi o sprawę najwyższej rangi, o pokojową egzystencję narodu i byt jego państwa, podkreślił: „Na tych założeniach opiera się i operować będzie nasza polityka wewnętrzna, a termin „odnowa” oznaczać musi zarówno dla władz państwowych, jak i całego narodu, uporczywą pracę, by nadość lepszy kształt naszemu życiu indywidualnemu i zbiorowemu”. Powiedział także i to, że perspektywę lepszego jutra będą tym bardziej realne, im szybciej wstąpią patriotą potrafią się porozumieć i zjednoczyć w pracy dla Ojczyzny. Znaczenia tego słowa — Ojczyzna — Polakom nielk postronny tłumaczyć nie powinien.

Jadwiga WIĘCEK

Spotkanie rzecznika rządu z dziennikarzami zagranicznymi

(Dokończenie ze str. 1)

Pawłem II na Wawelu. J. Urban nawiązał w swym wystąpieniu do komunikatu rzecznika prasowego Watykanu Romeo Panciaroli, w którym gani się niektóre środki międzynarodowej informacji interpretujące podróz i słowa papieża jednostronnie, przypisując Janowi Pawłowi II nieadekwatne do rzeczywistości intencje o charakterze politycznym.

J. Urban stwierdził więc, że nie tylko władze polskie mają pretensje o tendencyjne, jednostronne, wychwytyjące sensacyjki doniesienia dziennikarzy zachodnich. Wystąpienie rzecznika prasowego Watykanu — powiedział J. Urban — jest więc jeszcze jednym potwierdzeniem zbliżenia się w niektórych sprawach stanowisk przedstawicieli państwa polskiego z Kościołem. Oświadczenie rzecznika prasowego papieża było akcentem, który utworzył drogę do ponownego spotkania między gen. armii Wojciechem Jaruzelskim i Janem Pawłem II.

J. Urban poinformował, że spotkanie na Wawelu trwało ponad 1,5 godziny.

Rzecznik rządu zaakcentował, że rozmowy odbyły się z inicjatywy przekazanej od papieża. Były one kulminacyjnym aktem wizyty papieża w Polsce, który zamykał wizytę oficjalną papieża w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. J. Urban dodał, że mimo wielu krzącających plotek i pogłosek, drugie spotkanie między premierem i papieżem nie było wcześniej przewidywane, nie zawierał go uzgodniony program. Propozycja strony kościelnej wypłynęła nie spodziewanie i zapewne podjęto wana była dążeniem Jana Pawła II do kontynuowania dialogu rozpoczętego w Belwederze. W ten sposób Jan Paweł II wyraził pragnienie dalszych rozmów z premierem Wojciechem Jaruzelskim o najistotniejszych sprawach Polski i problemach międzynarodowych.

Spotkanie w cztery oczy — podkreślił Jerzy Urban — pozwoliło lepiej wzajemnie poznać się dwóm wybitnym Polakom, pozwoliło przedstawić własne racje i poglądy. Fakt, że do tej rozmowy doszło, przyczynił się do umocnienia pokoju społecznego w Polsce, a także leży w nurcie polityki pokojowej w skali świata. Spotkanie wpłynęło zapewne także na dalszy rozwój stosunków między Polską a Stolicą Apostolską dla dobra państwa, Kościoła i całego narodu polskiego.

W ODPOWIEDZI na jedno z pytań rzecznik rządu zaakcentował, że władze państwa nie interpretują rozmów jako rodzaju zmagania rząd — papież, chodził w nich o szukanie zbliżeń w sprawach nadrzędnych, o wznoszenie się ponad różnice poglądów.

J. Urban zaakcentował, że nie spełniły się polityczne spekulacje i przewidywania, które zapelniały prasę zachodnią jeszcze przed wizytą. Twierdzone m.in., że strona polska w ostatniej chwili się wycofała. To samo imputowano stronie watykańskiej. Wiarygodność dziennikarzy, którzy pisali tego rodzaju komentarze, stoi dziś pod znakiem zapytania. Kiepsko wyglądają również dziś ci, którzy twierdzą, że wizyta będzie czynnikiem przemian dla socjalizmu i władzy ludowej w Polsce. Równie kiepskie samopoczucie muszą mieć uczestnicy wrogiego naszego ustroju, którzy chcą i przy okazji wizyty papieskiej zaznaczyć swoją obecność pod ostniami emblematów i uroczystości religijnych dążyli do organizowania wrogich demonstracji o charakterze politycznym, aby na spektakularnym forum zgromadzeń religijnych pokazać swoim mocodawcom, że istnieją. Uzyskali niktę lub żadne poparcie w zgromadzonych rzeczach.

Spotkanie i rozmowy na Wawelu są najlepszą dobitną odpowiedzią na wszystkie niesamowite kalkulacje, plotki i przewidywania, które zapelniały prasę zachodnią i krążyły też po kraju.

Końcowe rozmowy między premierem i papieżem świadczą o osobistym zainteresowaniu przybyszami wybitnych Polaków kontynuacją bezpośredniego dialogu.

Następnie J. Urban omówił szeroko treści zawarte w komunikacie po wspólnym spotkaniu premiera z papieżem. W komunikacie podkreślił się m.in., że rozmowy odbyły się w ramach oficjalnej części wizyty papieskiej. Akcentuje się także fakt, że doszło do nich w wyniku propozycji Kościoła i po trzeciej wypowiedzi się stwierdzenie, że były one kontynuacją rozmów behawioralnych, które Jan Paweł II, że w toku spotkania na Wawelu nie pojawiały się w zasadzie tematy, których by nie poruszono w Waszyngtonie. Wynika to także z ogłoszonego komunikatu.

Rzecznik rządu dodał, że obie strony pracowały Polska Rzeczypospolita Ludowa rozwijała się w pokoju, a wszystkie sporne kwestie były rozstrzygane na drodze dialogu. Wyrażono również wspólne pragnienie obrony pokoju w Europie i na świecie. Ostatnie zdanie komunikatu — powiedział rzecznik — akcentuje, że rozwój kontaktów między Stolicą Apostolską a Polską Rzeczypospolita Ludowa służyć będzie zarówno państwu jak i Kościołowi.

J. Urban odpowiedział też na kilka pytań. Pierwsze z nich dotyczyło, jak rzecznik rządu określił spotkanie „w cztery oczy” gen. armii W. Jaruzelskiego i papieża Jana Pawła II. Rzecznik rządu podkreślił, że spotkanie odbyło się w dobrej atmosferze, w duchu zrozumienia wzajemnych racji, lub też pragnienia ich zrozumienia, w atmosferze wielkiej powagi, troski o dobro kraju i dużej szczerści.

Na pytanie o możliwość wpływu pielgrzymki papieża na pozytywne zmiany zachodzące w Polsce, J. Urban odpowiedział, że jest optymistą i przewiduje korzystną ewolucję sytuacji w kraju. Mamy nadzieję, że wizyta papieża będzie jednym z ważnych czynników oddziałujących pozytywnie. Jednakże ewolucja zależy także od wielu innych elementów niż stosunki państwo — Kościół, np. ekonomiczne, polityczne, społeczne, międzynarodowe, oraz międzynarodowych i wewnętrznych uwarunkowań kształtujących sytuację w kraju.

W ramach odpowiedzi na pytanie padło kilka pytań o możliwość wznowienia dialogu między rządem i „Solidarnością”. „Solidarność” — powiedział rzecznik — jest jasną kartą. Nie będzie takiego dialogu — odpowiedział rzecznik rządu. Bardzo szeroki dialog na wielu płaszczyznach odbywa się natomiast z wielomilionową rzeszą b. członków „Solidarności”. Trwa on np. w ramach Patriotycznego Ruchu o Przeciwko Reformom, a także przez rozwój stosunków państwo — Kościół, pomiędzy władzami jednostek gospodarczych a związkami zawodowymi. Widoczny jest też wyraźny w polskiej prasie, a także na niezliczonych zebraniach załóg zakładów pracy i organizacji społecznych. Nie będzie dialogu — podkreślił J. Urban — z konspiracyjnym podziemiem, z tymi wszystkimi, którzy nie uznają zasad zawartych w konstytucji: kierowniczej roli partii, ścisłego sojuszu z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, oraz z tymi, którzy kwestionują ustanowiony konstytucyjnie system własności w Polsce.

Ostatnie pytania, zadane przez zagranicznych korespondentów, dotyczyły ewentualnych ustaleń harmonogramu dalszych dwustronnych kontaktów oraz oceny krytycznych — jak stwierdzili dziennikarze — akcentów w przemówieniach papieża. Rzecznik rządu stwierdził, że harmonogram kontaktów i spotkania opracowywane są zwykle w drodze „obocznej” i na odpowiednim szczeblu. To spotkanie poświęcone było natomiast wymianie zdań na temat kwestii fundamentalnych. Wypowiadając się w drugiej sprawie J. Urban podkreślił, że rząd Polski dostępnym bardzo wiele elementów politycznych w wypowiedziach papieża. Dodał też, że istnieją wiele istotnych różnic zdań, wynikających z różnych punktów widzenia na świat, na rolę państwa, nie uważa tego za coś szokującego. Nie będą komentować poszczególnych wypowiedzi naszego gościa — stwierdził rzecznik prasowy rządu — nie jest to przyjęte podczas wizyt. Dodał też, że wszystkie różnice zostały przez dziennikarzy zachodnich przełożone, a w większości przypadków wyolbrzymione.

Ciekawo, że na konferencji prasowej mimo wezwań min. Urbana nie zadawano pytań na temat spotkania z W. Jaruzelskim z Janem Pawłem II. Przesłoniło ono dziennikarstwo wszelkie inne ich zainteresowania.

Serdeczne pożegnanie

(Dokończenie ze str. 1)

watnym papieża przeznaczono na odpoczynek. Dzień ten Jan Paweł II spędził w ukończonych przez siebie Tatrach. W godzinach popołudniowych na podkrakowskim lotnisku Balice odbyła się uroczystość pożegnania dostojnego gościa z udziałem przedstawicieli najwyższych władz PRL, Episkopatu i wiernych.

Nadlatują śmigłowce. Jana Pawła II pozdrawiają wierni, którzy i tu pragną być blisko papieża — rodaka. Liczne grupy wiernych zgromadziły się również na obrzeżach lotniska.

Zołnierze Kompanii Honorowej garnizonu miasta Krakowa, wystawionej przez Jednostkę Podhalańską, prezentują brny Orkiestra wojskowa gra hymn watykański i polski. Papież w towarzyszyście przewodniczącego Rady Państwa i prymasa Polski, odbiera raport do wody Kompanii Honorowej.

Jan Paweł II przechodzi przed frontem kompanii; chyli głowę przed sztandarem.

Jan Paweł II żegna się z przedstawicielami władz, zagranicznych episkopatów i polskich duchowieństwem, z delegacjami wiernych z krakowskich parafii, zakonnikami i z konicnikami, serdecznie ścisła dzieci. Papież żegna się również z pracownikami służb, które czuwały nad jego bezpieczeństwem.

Przemówienie pożegnalne wygłasza Henryk Jabłoński.

Ze słowami pożegnania zwraca się do papieża kardynał Józef Glemp.

Z kolej swe słowa pożegnania wypowiedział Jan Paweł II.

Uroczystość dobiega końca. Papież odpowiada jeszcze na kolejne pozdrowienia, na wyrazy serdeczności zgromadzonych na lotnisku wiernych.

Dzieci z Zakopanego i Morawicy w ludowych strojach wręczają papieżowi kwiaty.

Jeszcze ostatnie serdeczne pożegnanie z Henrykiem Jabłońskim oraz z członkami Episkopatu Polski.

Jan Paweł II zatrzymuje się na stopniach samolotu i raz jeszcze unosi dłoń w pożegnalnym geście. Zgromadzeni odpowiadają owacją.

O godz. 18.20 specjalny samolot Polskich Linii Lotniczych LOT II-62-M z Janem Pawłem II na pokładzie wznosi się w górę i bierze kurs na Rzym.

czym LOT II-62-M z Janem Pawłem II na pokładzie wznosi się w górę i bierze kurs na Rzym.

Depesza z pokładu samolotu

Stanowny pan profesor Henryk Jabłoński przewodniczący Rady Państwa Warszawa

W CHWILI, gdy dobiega końca ta pasterska wizyta i opuszczam już moją ukończoną Polskę, miło mi ukazać wyrazy szacunku Waszej Ekscelencji oraz najwyższej władzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wyrażając raz jeszcze moją wdzięczność za ich współdziałanie, które przy udziale władz miejscowych ułatwiło pomyślny przebieg tej mojej drugiej, pielgrzymki apostołskiej. Pragnę również ponowić moje gorące i serdeczne życzenia, aby to posługiwanie, spełnione z miłością w ciągu tych niezapomnianych dla mnie dni, przyczyniło się do pokojowego i owocnego rozwoju życia — nie tylko duchowego i religijnego, ale także kulturalnego i społecznego w mojej umiłowanej Ojczyźnie. Żywię nadzieję, że moje odwiedziny przysłużą się do dalszego posępu w układaniu stosunków między Kościołem i państwem.

JAN PAWEŁ II
PAPIEŻ

KOESPONDENT PAP, Mirosław Ikonowicz pisze: Samolot specjalny Polskich Linii Lotniczych II-62, na pokładzie którego Jan Paweł II odbył drogę powrotną do Rzymu, wyładował dokładnie o godzinie 20.00 na lotnisku im. Leonardo da Vinci. Po kilkunastu minutach papież, w otoczeniu towaryszących mu w podróży, wszedł do sali protektu, gdzie oczekiwali nań dostojnicy watykańscy i ambasador PRL w Rzymie, Emil Wojtaszek.

Jan Paweł II, uśmiechnięty, w dobrym nastroju, przywitał się kolejno z oczekującymi go

osobami, po czym skierował się do samochodu, by w honorowej asyście włoskich karabinierów udać się na heliodrom znajdujący się o kilkanaście metrów od budynku dworca lotniczego. Sład o godz. 20.30 odleciał śmigłowcem do Watykanu.

Po przybyciu do Watykanu, Jan Paweł II udał się wprost do bazyliki, aby pomodlić się przy grobie św. Piotra. Pod oknami pałacu apostołskiego na papieża oczekiwała mimo późnej godziny spora grupa wiernych, około trzy tysiące osób, którzy chcieli powitać „biskupa Rzymu”, powracającego z podróży Jan Paweł II w chylił się z okna swej biblioteki prywatnej i podziękował tymczasem za modlitwy, które towarzyszyły mu w pielgrzymce do Polski.

Papież udzielił zebranych błogosławieństwa i życzył im dobrej nocy.

SPECJALNY SAMOLOT LOT W PODRÓŻY Z PAPIEŻEM

JAK dowiadacie się dziennikarzy PAP samolot II-62-M należący do Polskich Linii Lotniczych LOT, na którego pokładzie papież odbył 1300-kilometrową trasę z Krakowa do Rzymu pilotowany był przez kapitana Tomasza Smolca. Pozostałymi członkami załogi byli: drugi pilot — Janusz Konitzer, navigator Robert Langiewicz, mechanik Antoni Poleć, radiooperator Edward Czochara oraz 7 stewardes pod kierownictwem starszej stewardesy — Marii Sokół.

Samolot został specjalnie przystosowany do zapewnienia papieżowi możliwie wygodnych warunków podróży. W tym celu zmniejszono liczbę foteli na pokładzie ze 118 do 106, co umożliwiło w jednej z kabin urządzenie specjalnego salonu dla Jana Pawła II. Ściany tego salonu obite są tkaniną artystyczną zaprojektowaną i wykonaną przez Zofię Owidzką. Oprócz salonu przygotowane zostały dwie kabiny dla osób towarzyszących papieżowi i dziennikarzy zagranicznych.

Samolot, udekorowany proporcjami o barwach Polski i Stolicy Apostolskiej leciał z dostojnym gościem z Krakowa do Rzymu ok. 1 godz. 50 min. z czego 12 minut nad ojczystym krajem.

Kolejna porcja oszczerstw Reagana

W MOMENCIE, gdy przedstawiciele najwyższych władz, Episkopatu i społeczeństwa, zegnali na lotnisku w Balicach papieża Jana Pawła II, koczującego swą pielgrzymkę do Ojczyzny, prezydent Reagan występując w Chicago uznał za wskazane pouczyć Polaków, jak powinni układać swoje sprawy. Podczas kończącej się wizyty pielgrzymki powiedziano wiele o potrzebie narodowego dialogu i pojednania w imię najwyższych narodowych interesów Polski. Musiło to zabrzmieć niepokojąco w uszach człowieka, który uważa, iż wie lepiej niż sami Polacy, co leży w ich żywym interesie. Uznał więc za celowe zabrać ponownie głos na tematy dotyczące Polski i nie bacznie na całą niestosowność tego rodzaju postępowania — rzucił kolejną porcję oszczerstw na nasz kraj. W swym antypolskim zapale posunął się do porównania atmosfery w Polsce w okresie wizyty Jana Pawła II do atmosfery niemieckiego obozu koncentracyjnego.

Czyżby prezydent USA postanowił zburzyć świat w świecie wyobrażenie, iż maż stanu jest to człowiek, który wypowiedział swe sądy po głębokim namyśle, w swym, byz, raco nie rozmiądz się z rzeczywistością, dła o preżić własny i reprezentowane przez siebie kraju, nie obraża uczuć innych narodów i powszechnie uznanych autorytetów moralnych?

KOMUNIKAT BIURA PRASOWEGO STOLICY ŚWIĘTEJ

PAPIEŻ Jan Paweł II przyjął dziś na prywatnej audiencji u pana Lecha Wałęsę w towarzyszenie żony i czworga dzieci. Kraków, 23.6.1983 r.

Prywatny dzień Jana Pawła II

CZWARTEK 23 czerwca br. był jak wiadomo prywatnym dniem pobytu Jana Pawła II w Polsce. W godzinach przedpołudniowych papież udał się śmigłowcem z Krakowa w rejon Tatr. Jak się sam wyraził później w przemówieniu pożegnalnym na krakowskim lotnisku — mógł spojrzeć z bliska Tatry i odczekać powietrzem swojej młodości. Papież miał okazję, nie tak jak poprzednim razem, zobaczyć sianorami ukończonych przez siebie gór w piękny stonczym. Stanowiła miłe uzupełnienie serdecznej atmosfery, tym razem wypoczynku, po trudach wielodniowej pielgrzymki.

Po wystartowaniu z krakowskich Bloni śmigłowcem z Janem Pawłem II przeleciał nad jego rodzinnymi Wadowicami, i od strony Babiej Góry zbliżył się nad Gorce. Helikopter zniżył się nad Turbaczem, gdzie

dwukrotnie zatoczył koło, m. in. nad kaplicą pasterską zbudowaną tam 4 lata temu na powitanie papieża podczas ówczesnej wizyty. Na Turbacz, podzdrawali go goprowcy oraz liczni turyści.

W Zakopanem papieski helikopter przeleciał nad miastem i wylądował na Kościelisku. Stamtąd już samochodem Jan Paweł II udał się do Doliny Chochołowskiej i spędził tam czas na odpoczynku.

W tym dniu Jan Paweł II przyjął prywatnie rodzinę Wałęsów. Powrót do Krakowa nastąpił śmigłowcem bezpośrednio na miejscowe lotnisko.

Dziś i jutro gospodarki morskiej



PO UZYSKANIU szerszego do-
stępu do morza na miarę pia-
stowskich tradycji, wysiłkiem
całego społeczeństwa nastąpił
w naszym kraju rozkwit gospo-
darki morskiej; zbudowano od
podstaw przemysł okrętowy,
rozbudowano flotę i porty, wy-
szkolono ogromną liczbę specja-
listów najróżniejszych dziedzin
nauki dotyczących eksploatacji
morza i przemysłu okrętowego.
Polska zaznaczyła swoją obec-
ność na wszystkich wodach
świata. Tyle najkrócej można
powiedzieć o przemianach, ja-
kie przyniósł rok 1945.

Gospodarka morska stanowi
dziś jedną z zasadniczych i nie-
odłącznych gałęzi gospodarki
narodowej, pełni podstawową
rolę w wymianie handlowej z
krajami wszystkich konty-
nentów. Jest więc Bałtyk na-
szym oknem na świat, ale, choć
wszystkie te dokonania są nie-
zaprzeczalne, funkcjonowaniu
gospodarki morskiej towarzyszy
ły zjawiska i wydarzenia, które
zmuszają do zastanowienia
przy udzieleniu odpowiedzi na
pytanie: w jakim stopniu udało
nam się wykorzystać możliwości
stworzone przez powstający
potencjał przemysłu morskiego?

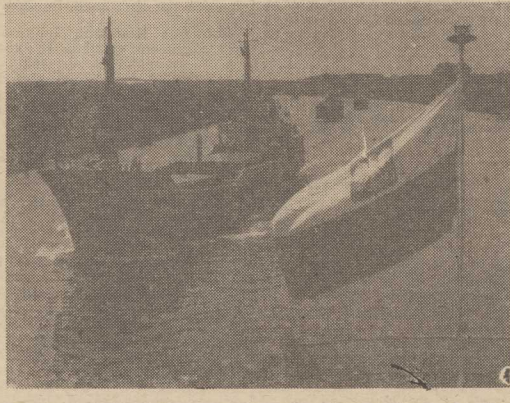
I zastępca ministra — kie-
rownika Urzędu Gospodarki
Morskiej Ryszard Pospieszynski
konkluduje:

„UZEWNETRZNIONY w okresie
ostatnich 3 lat w Polsce kryzys
polityczny, społeczny i gospodar-
czy obnażył m. in. niektóre słabo-
ści w funkcjonowaniu narodowej
gospodarki morskiej i jej zwią-
kach z pozostałymi dziedzinami ży-
cia kraju. Równocześnie jednak
już istniejący, obiektywnie duży i
pomimo określonych trudności mo-
żliwie najefektywniej wykorzystywa-
ny potencjał gospodarki morskiej,
zwrócił na siebie uwagę, jako je-
den z tych działów gospodarki na-
rodowej, który mógłby przyczynić
się do wydatniejszego jej z kryzy-
su. Potwierdzają to wyniki osiągnię-
te przez gospodarkę morską w
1981 i 1982 roku, szczególnie w
dziedzinie nadwyżki dewizowej.”

TAKIE właśnie stanowisko
przejawia się w obecnych dzia-
laniach dotyczących polityki
morskiej państwa. Dla uświadomienia
tego terminu trzeba
zdać sobie sprawę, że gospodarka
morska, to nie tylko porty,
przeladunki i statki. Wiąże się
z nią np. produkcja i termino-
we dostarczanie odpowiednich
blach dla przemysłu stoczniowego,
g. skomplikowanych urządzeń
elektronicznych, to także kwes-
tia odpowiedniego wyposażenia
zakładów przetwórczych, czy
laboratoriów naukowo-badaw-
czych. Jest zatem gospodarka
morska węzłowym punktem, w
którym uwidacznia się postęp
techniczny różnorodnych przed-
siębiorstw i fabryk z terenu całe-
go kraju. Zważywszy wszystkie
te uwarunkowania, jak i trendy
światowe, np. trwający obecnie
wycisk w poszukiwaniu i eks-
ploatacji podwodnych zasobów
morskich i oceanów — program
rozwoju gospodarki morskiej
musiał być zmodyfikowany i
dokładnie określony w zadani-
ach dla wszystkich resortów.
Właśnie tego problemu dotyczył

Ważnym z dokumentów przedłożo-
nych na plenarnym posiedzeniu
KC PZPR, opracowany przez
Urząd Gospodarki Morskiej w
myśl stosownej uchwały z IX
Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.
„Podstawowe założenia polityki
morskiej PRI” — tak brzmi ty-
tuł tego dokumentu — był
również przedmiotem posiedze-
nia Rady Ministrów w listopadzie
ubiegłego roku. W ten spo-
sób dokonany został krok, któ-
ry zdecydował o przyszłości pol-
skiej gospodarki morskiej.

Zakres polityki morskiej za-



wiera cztery podstawowe obs-
zary działania: gospodarczy —
przyjęty został raport o stanie,
perspektywach i warunkach
rozwoju gospodarki morskiej
w świetle reformy, społeczny —
obejmujący przygotowanie
kadry, kształtowanie morskiej
świadomości społeczeństwa, spra-
wy kultury, sportu i turystyki,

infrastrukturalny — podbudowa
techniczna i socjalna, funkcjo-
nalnie sprzężona z gospodarką
morską, oraz obronny — zwią-
zany z militarną aktywnością
państwa dysponującego granicą
morską.

Za gospodarcze wykorzystanie
dostępu do morza odpowiada-
ją Urząd Gospodarki Morskiej
(wraz z MHiPM nadzorującym
przemysł stoczniowy), który
jednocześnie z upoważnienia
Rady Ministrów inicjuje i koor-
dynuje politykę morską pań-
stwa. W wyniku konkretyzacji

Według stanu na dziś gospodar-
ka morska dysponująca dużym
majątkiem trwałym, wysoko kwa-
likowaną kadry, oraz zajmującą
ugruntowaną pozycję w świecie,
odczuwa jednocześnie wiele po-
rzez i stoi w obliczu szeregu za-
grożeń. Nieświadomości, nie odpo-
wiadający popytowi rozwój posz-
cześniejszych jej branż już w latach
siedemdziesiątych spowodował na-
rastanie międzybranżowych dyspro-
porcji, zmniejszających efektyw-
ność układu: handel zagraniczny,
żegluga, porty, stocznie, remonto-
we i produkcyjne. Dysproporcje
te wyrażają się przede wszystkim
w: — braku nowoczesnego, specja-
listycznego tonażu, szczególnie li-
nowego, dostosowanego do potrzeb
i wymogów handlu zagranicznego,
niewystarczającym, przestarzałym
i mało wydajnym potencjale prze-
ładunkowo-skladowym w portach
morskich, głównie dla drobnicy,
niewystarczającym potencjale re-
montowym stoczni w stosunku do
potrzeb floty krajowej oraz, eali-
zacji w niezbędnym zakresie o-
płacalnego eksportu, co powoduje
konieczność remontowania stat-
ków za granicą a także wydłuża
czas trwania remontów statków ar-
maturnych polskich w stoczniach
krajowych, niewłaściwych Propor-
cjach podziału produkcji na eks-
port i potrzeby krajowe w stocz-
niach polskich, co wymusza składa-
nie przez armatorów krajowych za-
mówień na nowe statki w stocz-
niach zagranicznych i w konse-
kwencji wzrost zaliczanych dla-
niczych z tego tytułu, niewystar-
czającym, ładowym potencjale
chłodniczym i przetwórczym, szcze-
gólnie typowości w Bałtyckim,
utrudniającym maksymalnie wyko-
rzystanie surowca rybnego na ce-
le konsumpcyjne.”

JAK z tego widać kurs w
przyszłość obfituje w wiele za-
dań. Rządowy harmonogram re-
alizacji Uchwały X Plenum KC
PZPR został przez Radę Mini-
strów zatwierdzony; przewiduje
on jako rzecz podstawową szcze-
gółowe opracowanie działań w
skali kraju do końca września
1983 roku. Tak więc tegoroczne
Święto Morza obchodzić be-
dziemy na progu zasadniczych
zmian i wyłączonej pracy, będą-
cych punktem zwrotnym w hi-
storii polskiej gospodarki mor-
skiej.

Blaski i cienie w porcie szczecińsko-świnoujskim

ZALOGA portu Szczecin-Świ-
noujście może sobie powiedzieć,
że najtrudniejszy okres ma już
za sobą. Rokiem krytycznym
był 1981 — przeladunki spadły
do krytycznego poziomu 13,9
mln ton. W 1982 odnolowano
wzrost o 10,9 proc. do poziomu
15,4 mln ton, zaś w roku 1983
zamierza się osiągnąć jeszcze
większą dynamikę produkcji
(13,4 proc.) i uzyskać przeladun-
ki rządu 17,5 mln ton. Rów-
nocześnie następuje utrwalenie
zmian w zasadach gospodarowa-
nia i zarządzania wynikających
z reformy gospodarczej, postę-
puje proces podnoszenia efek-
tywności w zakresie uzyskania
majątku przedsiębiorstwa i
siły żywej.

Wyniki osiągnięte za 3 mie-
sięcy br. warczą dobrą prog-
nozę. Przeladunki były wyższe
od osiągniętych w analogicznym
okresie roku ubiegłego o 22
proc i wyniosły 6,8 mln ton.
Cofnięcie się kryzysu nastąpiło
znajdując w przeladunkach wę-
glu. W ubiegłym miesiącu prze-
ładowano go 800 tys. ton, co u-
znawane jest za normę przyzwo-
łą. Wykorzystanie portowego
potencjału przeladunku węgla
daje zysk. Niepokoi natomiast
sytuacja w innych grupach to-
warowych — przyhamowano do
stawy drogą morską zboża i ru-
dy dla kraju. Jedynie eksport
drewna i to pod postacią okrą-
gliaków, papierów (zagospo-
darowywanie wiatrolomów)
wzrosł o 100 proc. Drobnica i
tak zwane inne masowe wy-
kazują stagnację. Jest wpraw-
dzie zapowiedź przeladunków
cementu, ale są trudności ze
zbyciem go po godziny cenie.

W porcie zatrudnionych jest
obecnie 6 800 pracowników, o
800 mniej niż w latach 1978-
1980. Występuje brak robotni-
ków przeladunkowych, co znac-

ni utrudnia operatywność przed-
siębiorstwa.

Mimo różnych i licznych trud-
ności społeczno-politycznych i
gospodarczych, w okresie naj-
większego spadku obrotów uda-
ło się, dzięki aktywnej polityce
akwizycyjnej ukierunkowanej
na zwiększenie transzuty wypeł-
nia w części lukę spowodowaną
przez polski handel zagraniczny.

W 1981 r. uzyskano rekordowe
przeladunki transzutowe wyno-
szące 3,1 mln ton. W 1982 r. po-
zition stosunkowo wysokich pre-
ładunków transzutowych (2 600
tys. ton) udało się utrzymać w
1982 r. mimo trudności wystę-

pujących u kontrahentów tran-
szutowych.
Do największych osiągnięć za
liczyć można przyciągnięcie do
naszego portu rudy dla Austrii.
W roku ub. przeladowano 616
tys. ton tego towaru, w roku
bieżącym zakłada się przekro-
czenie 700 tys. ton. Przedsię-
wzięcie to realizowane jest we
współpracy z armatorem — Pol-
ską Żeglugą Morską, przewoź-
nikiem — PKP i spedytorem —
C. Hartwig Szczecin.

Zadania roku bieżącego wy-
ższe o 2,1 mln ton w stosunku
do roku ubiegłego załoga wy-
konuje przy zmniejszeniu jej
stanu o 2,2 proc. Podkreślić tu
należy wzrost wydajności pra-
cy, która liczona ilością przela-
dowanych ton na 1 zatrudnio-
nego wzrosła o 23 proc., popra-
we dyscypliny pracy, spadek
wypadkowości o 18,3 proc. itp.
czynnikami wynikające ze stabi-
lizacji sytuacji w przedsiębior-
stwie.

Port pracuje 24 godziny na
dobę przez 7 dni w tygodniu
(łącznie z uroczystymi święta-
mi). System ten daje ewidentne
korzyści, gdyż przyspiesza ob-
sługę wagonów, których deficyt
jest ciągle wysoki i skracca w
znacznym stopniu pobyt stat-
ków w porcie a zdecydowana
większość obsługiwanych tonażu
to jednostki bandery polskiej.
W ciągu 5 miesięcy w
niedziele, święta i wolne soboty
przeladowano 1 400 tys. ton to-
warów, co stanowi 22 proc. o-
gólnych obrotów portowych za
ten okres. Równoległe do ilo-
ściowego wykonania zadań prze-

Jeżeli w miejsce wycofanych nie
sprawdzą się nowe przedsię-
wzięcia przeladunkowa portu spa-
nie do 13 min ton. Istnieje więc
potrzeba odnowienia „zdolności
przeladunkowej” rządu 6-8 mln ton.
Ponieważ inwestycje takie są cza-
sochłonne, odzwierciedlenie potę-
cającego się jest sprawą pilną, by
nie dopuścić do zaniedbania
międzynarodowej wymiany towa-
rowej. Niezbędne nakłady na od-
tworzenie potencjału na najbliższe
6 lat oszacowano na minimum 9
mld zł według cen aktualnych.
Bez udziału środków z budżetu
państwa względnie obniżki podatku
dochodowego przedsiębiorstwo nie
będzie miało możliwości na zreali-
zowanie tych niezbędnych inwesty-
cji.

Oprócz zagładania do „państwo-
wej kieszeni” czynione są poszuki-
wania innych dróg mających na
celu modernizację portu. Do nich
niewątpliwie należy podjęcie wspól-
ne przedsięwzięcie ZPS-S i PZM
uruchomienia nabrzeża rudowego
w Świnoujściu. Szczeciński arma-
tor ma dalekowszere spojrzenie
na obsługę portową własnych sta-
tów. Taką inicjatywą było zaku-
picie dwóch dźwiżów pływających
do obsługi największych statków
na redzie Świnoujścia — gdyby nie
one, obsługa tych jednostek za-
miesz 2 tygodni trwałaby 2 miesią-
ce z oczywistą stratą dla armato-
ra. Istnieją przesłanki, że ten kie-
runek współpracy — wspólnie
przedsięwzięcia modernizacyjne
może się rozciągnąć także na inne
inicjatywy. Podjęcie takowych by-
łoby niezbędne w modernizacji po-
tencjału przeladunkowego węgla
(23-06 mija 15 lat od chwili uru-
chomienia Świnoujścia II, w tym
okresie przeladowało ono ok. 30
mln ton węgla) lecz brak jest ele-
mentów wejścia w układy koope-
racyjne. Centrala „Węgiłokoks” nie
dysponuje takimi możliwościami,
zaś pojedyncze kopalnie nie są do-
statecznie zainteresowane.

PRZEDSIĘBIORSTWO pra-
wda gospodarkę oszczędną; o-
daje się więcej zarabiać i po-
nosić niższe koszty. Funkcjono-

Port pracuje 24 godziny na
dobę przez 7 dni w tygodniu
(łącznie z uroczystymi święta-
mi). System ten daje ewidentne
korzyści, gdyż przyspiesza ob-
sługę wagonów, których deficyt
jest ciągle wysoki i skracca w
znacznym stopniu pobyt stat-
ków w porcie a zdecydowana
większość obsługiwanych tonażu
to jednostki bandery polskiej.
W ciągu 5 miesięcy w
niedziele, święta i wolne soboty
przeladowano 1 400 tys. ton to-
warów, co stanowi 22 proc. o-
gólnych obrotów portowych za
ten okres. Równoległe do ilo-
ściowego wykonania zadań prze-

Jeżeli w miejsce wycofanych nie
sprawdzą się nowe przedsię-
wzięcia przeladunkowa portu spa-
nie do 13 min ton. Istnieje więc
potrzeba odnowienia „zdolności
przeladunkowej” rządu 6-8 mln ton.
Ponieważ inwestycje takie są cza-
sochłonne, odzwierciedlenie potę-
cającego się jest sprawą pilną, by
nie dopuścić do zaniedbania
międzynarodowej wymiany towa-
rowej. Niezbędne nakłady na od-
tworzenie potencjału na najbliższe
6 lat oszacowano na minimum 9
mld zł według cen aktualnych.
Bez udziału środków z budżetu
państwa względnie obniżki podatku
dochodowego przedsiębiorstwo nie
będzie miało możliwości na zreali-
zowanie tych niezbędnych inwesty-
cji.

Oprócz zagładania do „państwo-
wej kieszeni” czynione są poszuki-
wania innych dróg mających na
celu modernizację portu. Do nich
niewątpliwie należy podjęcie wspól-
ne przedsięwzięcie ZPS-S i PZM
uruchomienia nabrzeża rudowego
w Świnoujściu. Szczeciński arma-
tor ma dalekowszere spojrzenie
na obsługę portową własnych sta-
tów. Taką inicjatywą było zaku-
picie dwóch dźwiżów pływających
do obsługi największych statków
na redzie Świnoujścia — gdyby nie
one, obsługa tych jednostek za-
miesz 2 tygodni trwałaby 2 miesią-
ce z oczywistą stratą dla armato-
ra. Istnieją przesłanki, że ten kie-
runek współpracy — wspólnie
przedsięwzięcia modernizacyjne
może się rozciągnąć także na inne
inicjatywy. Podjęcie takowych by-
łoby niezbędne w modernizacji po-
tencjału przeladunkowego węgla
(23-06 mija 15 lat od chwili uru-
chomienia Świnoujścia II, w tym
okresie przeladowało ono ok. 30
mln ton węgla) lecz brak jest ele-
mentów wejścia w układy koope-
racyjne. Centrala „Węgiłokoks” nie
dysponuje takimi możliwościami,
zaś pojedyncze kopalnie nie są do-
statecznie zainteresowane.

PRZEDSIĘBIORSTWO pra-
wda gospodarkę oszczędną; o-
daje się więcej zarabiać i po-
nosić niższe koszty. Funkcjono-

je Związek Zawodowy Portow-
ców a w ostatnim okresie pow-
stała Rada Pracownicza, która
włącza się w procesy zarządza-
nia przedsiębiorstwem. Zarząd
Portu ma na ukoniecznieniu opar-
owanie programu oszczędności-
wego i antyinflacyjnego ukierun-
kowany na lepsze gospodarowa-
nie energią i paliwem, siłą ży-
wą oraz środkami zaopatrzenia.
Traktowany jest przy tym jako
program otwarty. Program ten
został poddany zaopiniowaniu
przez organ samorządu przed-
siębiorstwa — Radę Pracowniczą
zapisaną w programie przedsięwzięcia
spodziewają się wygospodaro-
wać do 1985 r. 150 mln zł e-
szędzinności. Niemniej jednak
wynik ten niepokoi jak to od-
bija się na zysku, gdyż port
posiadając wysoki wskaźnik re-
nowacji może przekroczyć
„próg” i progressa podatkowa
działała na niekorzyść przed-
siębiorstwa. Ustalenia w tym
względnie nie zechcą da o-
szczędzania. Sprawa ta powinna
się znaleźć w sferze zaintereso-
wań władz państwowych a
także znaleźć rozwiązanie w
kierunkach funkcjonowania sy-
stemu finansowego na rok 1984.

pozytywna sytuacja finansowa
portu pozwala na dokonanie
z dniem 1 lipca 1983 r.
zmian planowych ukierunkowa-
nych na rzeczywiste zwiększe-
nie wydajności pracy. Będą one
odezwulne przede wszystkim
w grupach prac zakardowa-
nych i znormalizowanych, au-
tentycznie awaryjnych. Nie
idzie się w tych zmianach na
„równiówkę” i automataczne
podnoszenie grup zaszerogowa-
nia.

Port szczecińsko-świnoujski
zdołał się oprzeć najgorszym
skutkom kryzysu gospodarczego
i znajduje się na drodze stopnia
wego wychodzenia z tego stanu
oraz pełnego uformowania się
sytuacji gospodarczej i spo-
litycznej. (wł)

Powrót do równowagi

OSTATNIO gazety i wielkie magazyny ilustrowane świata używały sobie na wychodzącym w RFN tygodniku „Stern”. Pismo padło ofiarą wielkiej mistyfikacji — rozpoczęło druk pamiętników Hitlera, które reporter „Sterna” zakupił za 9 milionów marek, a które okazały się dość prymitywnym fałszykatem. Falszerstwo zostało odkryte. Tygodnik się skompromitował. Jego reporter Gerd Heideman będzie sądzony...

Przygoda „Sterna” jest okazją do przypomnienia, iż fałszerstwa różnych dokumentów są niemal tak stare jak... sztuka pisania. Miali fałszerze próbowali od wieków podrobić bez skrępowania podpisy i całe teksty. Niektóre z tych fałszerstw miały wpływ na bieg dziejów narodów i kontynentów. Niektóre były przyczyną kompromitacji i przegranej polityków. Korzystając z materiałów światowych gazet chcę tu przypomnieć wielkie fałszerstwa małych fałszerzy. W tych historiach optymistyczne jest to co jest dla nich wspólne: wszystkie kończą się ujawnieniem fałszerstwa i politycznym blamażem. Rację miał więc niedługo Nikita Chruszczow, kiedy szachowi perskiemu wypowiedział jego tajne antyrządowe porozumienie z Amerykanami mówiąc, że „jak wie dwóch, to już nie jest tajemnica”. O wielkich fałszerstwach wiedzieli zawsze więcej niż dwie osoby. Dlatego wcześniej czy później tajemnica był przestają.

FALSZERSTWO mające wpływ na losy kilku państw europejskich związane jest ze sławnym edyktem mediolańskim cesarza Konstantyna Wielkiego. Moca tego edyktu z 313 roku w cesarstwie rzymskim stała się równoprawna religia chrześcijańska. Według interpretacji biskupów rzymskich edykt nadal im zwierzchnictwo kościelne nad całym światem i zwierzchnictwo świeckie nad królestwami Europy. To drugie postanowienie zawarte rzekomo w edyktie Konstantyna, nie było znane aż do VIII wieku, kiedy to wybuchł spór między ówczesnym papieżem Szczepanem II a cesarzem Cesarstwa Wschodniego — bizantyjskiego. Spór dotyczył właśnie prawomocności papieskiego zwierzchnictwa nad całym Kościołem chrześcijańskim i nad świeckimi władcami Europy. Papież obwieścił wówczas (w 754 roku), że władzę Rzymu nadal edykt Konstantyna, czyli mający moc prawa dokument. Cesarz bizantyjski musiał więc ustąpić.

Dopiero w XV wieku, w dobre reformacji, znaleźli się znów śmiałowcy, którzy zwątpili w istnienie edyktu dającego aż taką władzę papieżowi rzymskiemu. Ścisłej — wątpliwość w autentyczności tego dokumentu. W XVIII wieku, w dobie oświecenia, uczeni zajęli się właśnie krytyczną analizą edyktu. Jednym z nich był sławny filozof — Voltaire. On właśnie udowodnił, że tekst edyktu Konstantyna przedstawiany przez kancelarię rzymską pełen był niekierownych pomyłek i przekreślonych znanych powszechnie faktów historycznych. Przede wszystkim ów dokument wymienia miasto Konstantynopol na 10 lat przedtem zanim zostało ono założone. Kanceliści papiescy niezbyt się przy tym starali. Nigdy nie udało się ustalić zresztą kim byli z imienia i nazwiska. Ważne jednak było to, że przez kilka stuleci ich praca stanowiła fundament zwierzchnictwa politycznego kurii rzymskiej nad Europą.

Falszywe dokumenty, głównie akty darowizn, były w czasach średniowiecza podstawą bogactwa i siły wielmożów i wielu klasztorów. Krzyżacy — niestawiając zakon rycerski — umacniając się w Prusach i na polskim Pomorzu, troszczyli się także o to aby swoją jawną grabież dokumentowaną fałszowanymi aktami darowizn, lub kupna-sprzedaży. Pełno jest wzmianek na ten temat w książkach wielu historyków.

FALSZERZOM zawsze prawie chodziło o korzyści. Materiale lub polityczne. Bywały też i żarły...

PÓŁCZŁOWIEK I NOWE SCENY Z „HAMLETA”

ZNANY jest przypadek jednego z archeologów angielskich, któremu jego studenci podzucili w wykopalisko specjalnie spreparowane tabliczki gliniane z „nieznanym” piśmem. Uczony całe życie poświęcił na ich odczytywanie i nie chciał uwierzyć nigdy, że są fałszykatem. O swoim znalaz-

pródukcji obrazów Matisse'a, Modiglianego, Chagalla i Picasso.

Nasze czasy jednak to nie tylko fałszerstwo obrazów. W naszej epoce fałszerstwa coraz częściej są używane jako oręż w walce politycznej. Na wielką skalę posługiwali się nimi hitlerowcy. Posługują się nimi też amerykańskie służby specjalne. Nie gardzi tą bronią wywiad izraelski.

MĘDRCY, KTORYCH NIE BYŁO...

HITLEROWCY budowali na fałszu całą swoją nacjonal-

istę — Napoleona III. Była w niej mowa o tym, że Napoleon III stworzył tajny plan obalenia wszystkich państw i opanowania świata. Egzemplarz książki trafił do Rosji. Tam posłużył carskiemu urzędnikowi — Sergiuszowi Niłusowi do sporządzenia fałszywego „protokołu” z nigdy nie odbytego zebrania „mędrców Syjonu”. Niłus opublikował swój „protokół” jako dodatek do mizernej książeczki na tematy religijne. W Rosji był to czas rozpalania nacjonalizmu i antysemityzmu, czas pogromów Żydów. Fałszywy protokół stał się bardzo po-

tergate, której niesławnym bohaterem był prezydent Nixon, jest tego jaskrawym przykładem.

NIXON siegał po fałszerstwo zamian zasad w Białym Domu. Więcej — może dzięki sprytnym fałszerzkiej aferze wygrał współpracownik o przydworku, że będzie się broił przed insynuacją na publicznym wiecu w New Hampshire zwołanym przed redakcją gazety, która fałszywy list opublikowała. Tego dnia było zimno, padał śnieg, wiał silny wiatr. Na wiec przyszedł niewielu ludzi. Senator, rozżalony bezczelnością oszczerstwa i nikłym zainteresowaniem wyborców jego wiecem i oświadczeniem rozplakał się ze złości... Na nieszczęście był przy tym reporter. Następnego dnia cała prasa USA opublikowała fotografię płaczącego senatora. I to był dzień, w którym Muskie przegrał wybory. Amerykanie nie chcieli prezydenta człowieka, który publicznie płacze. Nawet w bezsilnej złości nawet takiego, który miał rację. Do piero w pół roku potem wykryto sprawcę fałszu. Był nim jeden z doradców Nixona — Kenneth Clawson. Ujawniono to jeszcze przed listopadowymi wyborami, ale wówczas demokraci wystawili kandydaturę na muskiego, Leza McGovern, którego Nixon łatwo pokonał.

Wielkie fałszerstwa — mali fałszerze
Od edyktu Konstantyna — po pamiętniki fuhrera

leżisku ogłaszał liczne prace naukowe...

W XVIII w. w Anglii syn znanego tam drukarza Irlandia dla żartu podarował ojcu podrobiony przez siebie rzeczone rzekomy autograf listu Williama Szekspira. Fałszykat był udany do tego stopnia, że zaczęli młodego Irlandia (skądinąd miłośnika i dobrego znawcę dzieł wielkiego dramaturga) do podrobienia dalszych listów pirarza. Tak powstały listy Szekspira do jego nieznannej ukochanej, a także inne „dokumenty pisane ręką dramaturga”. Traktowano je wówczas jako swoista sensację. William Henry Ireland ośmielił się i wyprodukował coś więcej — nieznanne sztuki Szekspira. „Odkrył” też nowe fragmenty jego popularnych dzieł. W ten sposób fałszyfikator napisał nowe sceny do „Hamleta” i „Kro-la Lira”. W całości przypisał Szekspierowi dwie nowe sztuki: „Henryka II” i „Vortigerna”. Przy tym fałszerstwa były tak rzetelne, że wielu znawców szekspiologów pod prąsygię potwierdzało ich autentyczność. W 1796 roku „Vortigerna” wystawiono w Londynie jako dzieło Szekspira. I wtedy zrodziły się wątpliwości: Ireland rzetelnie podrobił pismo wielkiego dramaturga — a nie był jednak w stanie podrobić jego myśli i stylu. Sztuka „Vortigern” okazała się tak marna, że była przyczyną kompromitacji i upadku fałszerza.

FALSZERSTWA DZIEŁ SZTUKI

NIE WSZYSCY fałszerze wpadali szybko i łatwo. Przed stu laty, kiedy panowała moda na gromadzenie w muzeach starych rękopisów i dzieł sztuki — Albańczyk Alcybiades Symonides sprzedawał „oryginały” starych greckich i rzymskich rękopisów (a w tym nawet „rękopisy” Homera!) rządowym agencjom tureckim i greckim.

Swego czasu głośna też była afera, której bohaterem był Anglik — Charles Bohawer. W 1812 roku odkrył on w hrabstwie Sussex szczytąki „półczłowieka” i „półmampy”. Miały to być właśnie fragmenty szkieletu istoty, której brakuje do dziś w łańcuchu ewolucji — jeszcze nie człowiek, ale już nie maipa. Odkrycie przez całe lata było to traktowane serio, choć wielu uczonych w nie wątpiło. Dopiero w 1883 roku wydało się, że Dawson „odkrył” przez siebie kościelce, u-myślinie spreparowany i zdekompilowany sam wcześniej w ziemi zakopał.

ODRĘBNĄ grupę fałszerzy stanowią podrabiające dzieł sztuki — rzeźb, szkiców i obrazów sławnych mistrzów. Nie-rzadko byli oni ludźmi obdarzonymi wielkim talentem. O węgierskim fałszerzu — malarzu Eleny de Hory mówiono, że jego talent nie ustępował talentowi mistrzów, których podrabiał. Specjalizował się w



Najczęściej fałszowano dzieła sztuki...

stywną ideologię. W hitlerowskiej propagandzie wielką rangę nadano dokumentowi nazywanemu „Protokołem mędrców Syjonu”. Miał on być autentycznym zapisem myśli przywódców żydowskich, którzy spotkali się pod koniec ubstulecia w Bazylej i radzili o metodach walki; o przyszłości Izraela. Ich treść miała zaś świadczyć przebiegią chytrych żydowskich narodów i ich kno-wania wobec narodów świata. „Protokoły” inspirowały nie-mieckich nazistów. Uznawali je on za podstawę swego zbrodniczego rasizmu. Wiadomo, że ideowy teoretyk rasizmu — Rosenberg — uważał „Protokoły” za swoista świętą księgę. Hitler (o czym piszą jego biografowie Bullock i Toland) za-fascynowany „Protokołami” cytował je gęsto w swoich pierwszych publicznych mowach w Monachium w latach dwudzi-estych. Tymczasem owe protokoły były właśnie fałszykatem. I to dość prymitywnym Jeszcze w 1921 roku stwierdzili to eksperci zaangażowani przez wielką angielską gazetę „The Times”. Odkryli oni, że „Protokoły” są tłumaczeniem pewnej książki francuskiej. Thuma-czeniem odpowiednio przeina-czonym. Książka ta wyszła w Paryżu w 1865 roku pod tytułem „Rozmowy Makiiawello i Monteskiusza w piekle”, a jej autorem był Francuz Mauri-ce Joly. Książka miała formę ostrego pamfletu wymerzonego w ówczesnego władcę Fran-

cieżny carskiej policji...

FALSZERSTWO na fali antysemityzmu wzniesanego w wielu krajach — we Francji, w Niemczech, w Anglii, w USA zrobiło światową karierę. „Protokół” był w latach dwudziestych niezwykle popularny szczególnie w USA. Producent samochodów multimilioner — Henry Ford, znany ze swego antysemityzmu, polecił drukować „Protokół” we wszystkich krajach gazetach. Fałszykat Ni-lusa był „dokumentem” wspiera-jącym Ku-Klux-Klan. Jeszcze niedawno w Arabii Saudyjskiej, na polecenie niżyjącego króla Fajjala dawano „Protokoły” każdemu cudzoziemcowi, który odwiedzał ten kraj...

Widać z tego, że fałsz trafiający na podatny grunt ma długi żywot. I na to właśnie fałszerze liczą.

DLACZEGO PŁAKAŁ SENATOR MUSKIE?

MALI fałszerze przygotowują wielkie kłamstwa nie troszcząc się o szczegóły. Troszczyć się natomiast o to, aby fałsz był wiarygodny, aby spełnił polityczny cel i nawet na krótką metę. Większość fałszerstw dla celów politycznych wyłazi na wierzch stosunkowo szybko. Najczęściej jednak dzieje się to już wówczas, kiedy spełniły one swoją rolę.

Ameryka, tak obnosząca się wobec świata ze swoją demokracją, jest krajem, gdzie fałszerstwa są codzienną bronią w wewnętrznej i zewnętrznej walce politycznej. Zapomniana już niemal afera Wa-

zywa się ich w USA potocznie „Canuck”. Oczywiście senator nie był wcale autorem tego listu. Nie mógł jednak tego natychmiast dowiedzieć. Posłanoł więc, że będzie się broił przed insynuacją na publicznym wiecu w New Hampshire zwołanym przed redakcją gazety, która fałszywy list opublikowała. Tego dnia było zimno, padał śnieg, wiał silny wiatr. Na wiec przyszedł niewielu ludzi. Senator, rozżalony bezczelnością oszczerstwa i nikłym zainteresowaniem wyborców jego wiecem i oświadczeniem rozplakał się ze złości... Na nieszczęście był przy tym reporter. Następnego dnia cała prasa USA opublikowała fotografię płaczącego senatora. I to był dzień, w którym Muskie przegrał wybory. Amerykanie nie chcieli prezydenta człowieka, który publicznie płacze. Nawet w bezsilnej złości nawet takiego, który miał rację. Do piero w pół roku potem wykryto sprawcę fałszu. Był nim jeden z doradców Nixona — Kenneth Clawson. Ujawniono to jeszcze przed listopadowymi wyborami, ale wówczas demokraci wystawili kandydaturę na muskiego, Leza McGovern, którego Nixon łatwo pokonał.

SŁUŻBY wywiadowczo-propagandowe USA posługują się fałszykatami w walce z politycznym przeciwnikiem. Antykomunistyczne akcje propagandowe zasadzają się z reguły na takich fałszowanych dokumentach. W 1965 roku wyszła w USA w wielkim nakładzie książka pt. „The Penkovsky Papers” reklamowana jako autentyczny dziennik radzieckiego pułkownika Olega Pieńkowskiego. Był on na początku lat sześćdziesiątych aresztowany i osadzony w Moskwie za szpiegostwo na rzecz USA. Wy-dane po procesie pamiętniki za-wierały niewymyślnie „sensacje” dotyczące ZSRR: plotki z życia przywódców tego kraju, rzekome tajemnice z samego „centrum” komunistycznej „władzy”. Czytelnik wielokrotnie wiarzył, przykuwał te sensacje za dobrą monetę, i o to wydawcom chodziło. Fachowcy zadali sobie jednak proste pytanie — kiedy Pieńkowski, oficer wywiadu, mógł napisać swoje memuary — gdyby szpiegował dla Zachodu? Czy może wtedy kiedy już siedział w więzieniu oczekując na proces? I jedno i drugie było przecież niemożliwe. Toteż autorami pamiętników szpiega byli zapewne „literaci” z amerykańskich służb specjalnych.

PODRABIANE „pamiętniki” to towar ceniony na zachodnim propagandowym rynku. Z różnych powodów. Za ich pomocą można kompromitować zarówno ludzi, jak i idee. Można zaszczepliwać nieufność, Można też próbować wybielać i tłumaczyć ludzi skompromitowanych, można próbować rehabilitacji złej polityki, nawet zbrodniczej polityki... Co gorzej — w wielu przypadkach ta „literatura” znajduje chętnych czytelników. Dlatego jest też biznesem. Na tym robi się i pieniądze i politykę.

Teresa CEMBRZYŃSKA

Trzynasty festiwal się odbędzie...

„Fama“ powraca!

CZYM BYŁA „FAMA“? Odpowiedź na to pytanie „przebrałali” jej twórcy i obserwatorzy przez dwadzieścia lat z rąk do rąk. Tyle bowiem razy Świnoujście gościło Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej. O ile zdania na temat poszczególnych imprez „Famy”, jej dorocznego obrazu i formy były podzielone, o tyle wszystkie wypowiedzi posiadały jeden wspólny mianownik: było to najwięcej, najjaśniejsze i najciekawsze wydarzenie w życiu kulturalnym studentów całego kraju.

BYŁA to zawsze trwająca blisko miesiąc prezentacja aktualnych i najcenniejszych osiągnięć ruchu artystycznego tego środowiska, teren wielu wydarzeń i eksperymentów twórczych, także zabawy i zgrzywy. Trzynastka, niestety, okazała się fatalna dla festiwalu, który zniknął z kalendarza na kilka lat, i co tu dużo mówić — brak było „Famy”, żadną zastępcą inicjatywa nie udało się uzupełnić tej luki.

„**CODZIENNOŚĆ** swinoujskiego festiwalu przetrwała wiele nowych form artystycznej wypowiedzi, pomysłów wynikających ze zbiorowych dyskusji i dokonań. To także okres doskonałego warsztatu artystycznego wreszcie konfrontacja z wieloletnią „czesną publicznością” — pisał Jan Poprawa w 1974 roku w książce poświęconej „Famie”. Tak, o tym co wniósł do kultury ten festiwal można pisać książki, i nie ma w tym stwierdzeniu ani cienia przesady; większość naszych obywateli, uznanych zawodowców estrady i sceny wywodzi się z „Famy” tam stawiali pierwsze kroki, zdobywali nagrody. Trudno zatem dziwić się, że temat ten prawie całonocnie prezentacji festiwalu jako najważniejszego w młodej kulturze wracał jak bumerang, że po wielu naradach, konferencjach i uzgodnieniach zdecydowano się „Famę” reaktywować. Czyżby, że zwyciężył rozsadek, że wracamy do dobrej tradycji.

XIII Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej „Fama” odbędzie się w dniach 3 — 21 lipca br. Stronę organizacyjną imprezy powierzone Radzie Okręgowej ZSP w Szczecinie. Mówi przewodniczący RO, Włodzimierz Kotwas:

— „**FAMA**” to nie tylko ogólnopolski przegląd naszych artystycznych możliwości oraz zgromadzenie twórcze, lecz także środowiskowy wkład w uroczniczenie wypoczynku wesołowania, czyli pretekst do zaprezentowania szerokiej publiczności z całej Polski naszego aktualnego dorobku kulturalnego. Zaproszenie do uczestnictwa w festiwalu traktujemy jako wyróżnienie a zatem przedstawiamy to, co w studenckiej kulturze jest najbardziej cenne. Cała impreza dedykujemy ludziom morza, co znajdzie wyraz w jednym z koncertów który będzie powtórzony także dla szczebińskiej publiczności w amfiteatrze Parku Kasprzowieza.

— Rozumiem, że „Fama” traktowana jest również jako generalna próba przed kolejnym festiwalem kultury studentów PRL. Tym większa więc odpowiedzialność spada na szczebińską Radę Okręgową ZSP.

— Istotnie, Rada Naczelna powierzyła nam przede wszystkim organizację imprezy. Jedynym zastępcą dyrektora do spraw programowych przejdzie do nas z Krakowa, czyli będzie to faktycznie wszechstronny sprawdzian naszych możliwości. A trzeba wziąć pod uwagę wielopłaszczyznowość artystyczna festiwalu. Jego esencją nie jest fakt, że od kongresu, na którym powołano na-

szcze zreszcie minęło zaledwie siedem miesięcy. Myślę jednak że sobie poradzimy...

O szczegółach festiwalu informuje jego wielokrotny uczestnik, znany studencki dziennikarz z Akademickiego Radia Pomorza, a obecnie dyrektor „Famy”, Wojciech Hawryszuk:

— Festiwal tradycyjnie odbywać się będzie w amfiteatrze, muszlach koncertowych, Miejskim Domu Kultury i w klubie NIT. Jego uczestnicy zakwaterowani będą w domu wypoczynkowym „Wisur”, w kwatery prywatnych hoteli i na polu namiotowym. W sumie zmieni udział około 400 uczestników reprezentujących wszystkie środowiska akademickie kraju, chcemy także zapewnić noceleg każdej dziedzinie zainteresowanych naszym festiwalem. Z zakwaterowaniem wykonawców mamy pewne trudności, gdyż kontrakty na wynajem domów wypoczynkowych zostały zawarte wcześniej niż my mieliśmy upoważnienia formalne do zawierania umów. Dlatego też za każdą pomoc władz Świnoujścia w tym względzie jesteśmy bardzo wdzięczni.

— Kto finansuje festiwal?

— Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Rada Naczelna ZSP.

— Przejdźmy więc do programu...

— Będzie sześć dużych koncertów tematycznych. Pierwszy, to „Chór Politechniki Szczecińskiej i jego goście” — śpiewaków pana Jana Szyrockiego nie trzeba chyba reklamować, w następnym proponujemy blues, country, balad, jazz, rock, zaś na zakończenie odbędzie się tradycyjny koncert finałowy. Jury przynajmniej dwadzieścia indywidualna i zespołowa. Ocenią uczestników festiwalu będą: Marek Grecucha, Jan Poprawa, Aleksander Bardini, Jerzy Skarżyński, Jerzy Stuhr i Piotr Skrzynecki. Wszyscy wspólnie potwierdzą swój przyjazd. Oprócz głównych koncertów na „Famie” zaprezentujemy osiągnięcia studentów w ruchu teatralnym, plastycznym, filmowym, fotograficznym i literackim. Prowadzone będzie studio piosenek dla młodych wykonawców, zaś w muszlach koncertowych — codziennie i bezpłatnie — odbywać się będą występy indywidualne poszczególnych zespołów i solistów. Oprócz młodych, mało znanych jeszcze talentów, choć nagradzanych już na studen-

ckich imprezach, przyjadą na „Famę” również: Elżbieta Adamiak, Stanisław Zymunt, Stanisław Klawe, Andrzej Ponedzielski, Andrzej Jakóbiec ze swoim „Old Metropolitan Band”, Zbigniew Książek, Przemysław Gintrowski i inni. Będzie także „Akademia Ruchu” Wojciecha Krukowskiego oraz działające kluby „Studia” i „Rotunda”, jak i ze środowisk katowickiego i wrocławskiego, którzy mają tu przydzielone dane. O wszystkim szczegółowo poinformujemy specjalny biuletyn patronowany przez tygodnik studencki „ITD” w sumie, „Fama” proponuje koncerty co trzy dni oraz rozliczne imprezy we wszystkich obiektach festiwalu. Będzie to więc czas ogromnej pracy.

Jaki będzie efekt ostateczny — osadzą widzowie, recenzenci i sami „famowicze”. Program z pewnością przedstawia się atrakcyjnie. Oby i tym razem potwierdziły się słowa festiwalowego hymnu, piosna dziennikarza szczebińskiego Rozgłośni Polskiego Radia, Jerzego Szaflińskiego:

„Fama” uczy, „Fama” cieszy, „Fama” nigdzie się nie spieszy, „Fama” bawi, „Fama” grzeje, „Fama” się do ciebie śmieje...”

Piotr CYWINSKI



TAKA przykusa kamizelki jest zapewne dobra na upały... (CAF — J. Undro)

Najkrócej jak można Gość wakacyjny

PO konferencji prasowej szefa Głównego Komitetu Turystyki cała prasa polska obiegła wiadomością, że w miejscowościach turystycznych nie są przygotowane do sezonu, szalety!

Chciałoby się powiedzieć — normalnie, co w tym dziwnego? Bo nie tylko szalety nie dostrzegły, że to już lato w kalendarzu i lada moment te przybyski pierwszej ludzkiej potrzeby znowu będą musiały stać bohaterami czuła ludzkiej nieważności. A kto jest przygotowany? Wczesny zakładawca z rozpedu chyba — tak FWP, biura podróży, „pewnie również. A wszyscy inni? Pewnie tradycyjnie — jako tako. Tymczasem turysta na szlaku indywidualny czy „organizowany”, stawia od lat te same pytania nie uzyskując odpowiedzi kiedy turystyka zostanie podniesiona do rangi działu w gospodarce narodowej i to tak ważnej, żeby z grosza turystycznego mógł się wzbogacić dochód narodowy, że by z grosza turystycznego mogły się rozwijać regiony turystyczne i w tych regionach miast i w miastach handel — gastronomia — usługi — kultura? Na razie bowiem dzieje się w

ten sposób, że grosz turystyczny (wielkość milionów i miliardów) gdzieś ginie bez wciśnięcia w górach, w rejonie wielkich polskich jezior — które za zestawiony w sezonie grosz turystyczny mogą co najwyżej po latach dziury w jezdnicach.

W całym świecie turystyka nieślad rozwija i w nielicznych krajach stanowi nawet o ich bogactwie. Wiele dlaczego o nas jest inaczej? Wynikiem jest ciagle taki sam: albo turysta zostaje wyzywany od stonki albo na turyście można tylko zarobić, na ile da się oszukać!

W tym roku ma być lepiej, niż w ubiegłym, ale nie będzie lepiej niż od lat jest. Trzeba ten stan zmienić.

(J. K.)

Morskie potwory — złudzeniem optycznym

WIKINGOWIE odbywający we wczesnym średniowieczu dalekie wyprawy morskie określali relacje o straszliwych potworach straszących żeglarzom którzy tapuszeza la sie na dalekie oceany. Były to morskie węże, olwiance, smoki, tryty, ryby-olbrzymy, informacja o spotkaniach z tymi stworzeniami uchodziły za wytwór fantazji lajnych żeglarzy. Dopiero niedawno fizycy kanadyjscy stwierdzili, że Wikinowie nie zmyślali. Jak wykazały badania nakładające się na siebie chłodne i ciepłe warstwy powietrza działała jak soczewka i tworzyła złudzenie optyczne. Płył one na powierzchni wieloryby żyły delfiny siedzące na krach łodo wywn fok lub morsy były widoczne. A dużym owiewającym i sde „mowianej postaci. Takie zjawiska optyczne występują głównie na mo rze odnoicznych i są widoczne i powierzchni morza — i jak wiado mo lodzie Wikinów były bardzo niskie.

TAKIE badania podejmuje się np we Wschodniowickim Naukowo-Badawczym Instytucie Morskiej Gospodarki Rybnej i Oceanografii ZSRR. Pierwsze rezultaty są zachęcające. Już obecnie w laboratoriach uczonych powstają substancje, które mogą mieć w niedalekiej przyszłości niemalże znaczenie np w leczeniu schorzeń układu krążenia i serca. Z czterech serc żył „młksiny” udało się np wydzielić silny

Dziewicza mowa posła

65-LETNI lord Glasnuk, od ponad trzydziestu lat członek brytyjskiej Izby Lordów po raz pierwszy wystąpił w tym gremium z publicznym przemówieniem. Oświadczył on, że dotychczasowe obowiązki oficera narwana i dyrektora ważnego przedsiębiorstwa zajmowały mu zbyt wiele czasu, obecnie jednak porzeka i na emeryturę, oświadczył, że będzie częściej.

Pełne powodzenie Teatru Muzycznego Premiera „Traviaty”

PO latach pracy, po konsekwentnym budowaniu własnego zespołu artystycznego — nadszedł czas zrealizowania przez Teatr Muzyczny opery „Klasycznego repertuaru tego gatunku sztuki scenicznej „Traviata” Giuseppe Verdiego podziękowana została doskonale wystawioną „Wesołymi kumosekami z Windsoru”, „Straszenie dworem” wreszcie „Hal-ka” — stanowiącymi etapy do podjęcia tego, najtrudniejszego dzieła.

Zostało ono przedstawione w obecnej szczebińskiej publiczności i spotkało się z owacyjnym przyjęciem. Przede wszystkim nasz artyści z powodzeniem opowiadali to, co stanowi istotę opery — mianowicie umiejętność (oczywiście przy wrodzonych zdolnościach wokalnych) wypisywania 2,5-godzinnego spektaklu. W premierowym występie słuchaliśmy dziewczęcej silnoci głosu Ewy Rossy-Gowor, kreującej rolę Violetty (czuli słynnej Dany Kamelionel) pięknego tenora Krzysztofa Młendy jako Alfreda oraz Irenę Naguszeuskiego w roli ożca Alfreda. Od tych trzech głównych postaci nie odstępowali pozostałi wykonawcy. Świetnie zaprezentował się chór, przywołany przez Bogdaną Boguszeuskiego i balet w pełnym uroku układał Włodzimierz Traczeuskiego.

Badania radzieckiego instytutu

Czy rekiny zgnębią raka?

PRZED milionami lat życie wyszło na ląd z morza. Obecnie coraz częściej zwracamy się w stronę morza, aby zbadać co też zawiera ono jeszcze.

PRAWDE mówiąc morze stanowi dla człowieka nadal wielką niewiadomą. Ponad 4/5 wszystkich organizmów żyje właśnie tam. Z tej ogromnej skarbnicy człowiek czerpie dla celów spożywczych, technicznych i innych ok. 1 proc. morskich zasobów. Przy tym morskopinia wręcz ciekawą wykopano tętrodoksynę, która w niewielkich ilościach może być używana jako preparat anestetyczny, nie naruszający funkcjonowania żadnych organów człowieka. Nie zostały jeszcze określone naukowe granice, w jakich można stosować inną substancję, uzyskaną tym razem z morskich koralu, oddziaływającą na funkcjonowanie serca.

TRZEBA będzie w wyniku tych badań zmienić opinie o rekinach, od których obecnie dotychczas raczej niczego dobrego się nie spodziewano. Naukowców zadziwił fakt, że niektóre z nich, np. rekin-młot, nie cierpi na nowotwory złośliwe. Więcej — nie można im nawet sztucznie wszczepić komórek rakowych. Organizm tych ryb wydziela substancje, które nie tylko hamują rozwój nowotworów, ale i skutecznie je zwalczają. Być może więc uda się wykorzystać „sekrety” rekina-młota do walki z nowotworami. Najbardziej obiecujące choroby współczesnej cywilizacji.

Możliwość „morskiej apteki”, a więc znaczna część podwodnej fauny i flory jest prawie nie rozpoznana pod względem naukowym. Jeśli więc na początek tej drogi mówi się o możliwościach „farmakologicznych morza” — to są ku temu powody. Chodzi o to, że znaczna część związków zawartych w ciałach jego mieszkańców, charakteryzując się podstawową dla farmakologii cechą — a mianowicie dużą biologiczną aktywnością. Morska kapusta np. jest znana jako dobry regulator funkcjonowania. Jeśli, zaś niedawno rozpoznano jej pozytywne działanie w przypadku nadciśnienia.

Lesław SAJDAK (Moskwa — PAP)

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP 26. VI. — 2. VII. 1983 r.

BARAN (ur. 21.3.—18.4.) Staraj się postępować rozsądnie. Spróbuj wyśmienić i działania mniej swatlowego. Nie zważaj na podstępne przyspiesz sprawy.

STRZELEC (ur. 23.11.—21.12.) Nie wszystkie twoje dalekosiężne plany są realne. Jeżeli nie wiesz, co dalej robić — daj się na czas. On najlepiej rozstrzygnie.

KOZIOROZEC (ur. 22.12.—20.1.) Zmiany w twoim życiu uczuciowym. Poczuł się przynajmniej ciemnienie, ale krótkotrwałe, a później — duzo radości i satysfakcji. Pamiętaj o dawnych miłościach.

WODNIK (ur. 21.—18.2.) Czekajciecie w najbliższych dniach nie resującą zająca. W tym czasie nie istota decyzyjności, która zaszorbuje cię na dłuższy czas.

RYBY (ur. 19.2.—20.3.) Bardzo udany tydzień. Dostanieś wiadomość, która bardzo cię ucieszy. Będzieś musiał dołożyć starań, ale ich skutkiem stanie się dla ciebie doskonałość.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.5.—22.6.) Sprawy przebiegają bez komplikacji, chociaż się ich spodziewasz. Okres stabilizacji i pozytywnych wrażeń.

RAK (ur. 23.6.—22.7.) Posłuchaj dobrej rady kogoś, kogo nie uważasz za przeciwnika. W przeciwnym razie nieprzekońda ci się rozważać twoje rodzinne sprawy.

LEW (ur. 23.7.—22.8.) Sukces w artystycznych przedsięwzięciach. Jeżeli nie chcesz, aby cię niebezpieczeństwo wzięło, warto ci to uczynić. Nie bój się nagrody, która godna starania.

PANNA (ur. 23.8.—22.9.) Krótki podróz w miłym towarzystwie. Przy nieścisłościach nie wiesz, czy one niewygodne, ale spróbuj je rozwiązać. Właściwie nie wiesz, jak sobie poradzić z tymi trudnościami.

WAGA (ur. 23.10.—22.11.) Miel się na bieżąco, która otworzy przed tobą odmienną perspektywę w życiu. Nie bój się szeroko otwartego i w ocenie — postępuj zgodnie z własnym rozumieniem.

SKORPION (ur. 23.11.—22.12.) Miel się na bieżąco. Nie daj się sprokoczyć do kłoni, bo ile na tym wyciągniesz. Twoja cierpliwość.

POZIOMO: 1. kolor, 4. naczynie do pitia, 8. element kompozycyjny utworu, 10. agresja, 11. czerwona oliwienka, 12. dawna machlona, 14. wędzliny, przychylność, wspaniałomyślność, 16. prawosławny duchowny, 18. loba, klasyczna, 19. uraza, niechęć, 21. w marynarce międzynarodowy zespół sygnatowy, 22. miejsce obywatela, 23. rzeka w europejskiej części ZSRR, 24. przyniesienie przez psa ubiól zwierzęcia, 25. dziesiąta część mil morskiej, 26. elektroda, 27. w oknie cel więziennej, 28. sceniczny kochanek.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

POZIOMO: 1. opoka, 4. ekipa, 9. kłown, 11. rokla, 12. tarka, 13. proca, 15. lasak, 17. oratek, 21. tyraliera, 27. klaka, 28. strop, 29. mamut, 30. czako, 31. elana, 32. harad, 33. majak.

POZIOMO: 1. Prokop, 3. kanalar, 4. karate, 6. pelisa, 7. okapi, 8. barka, 10. uran, 14. cady, 15. alert, 18. aga, 19. tri, 20. skecz, 21. Tamara, 22. ramota, 28. lama, 29. esteta, 33. Armada, 34. spław.

NAGRODY ufundowane przez PZU — bonus 2 250 zł wylosowali: Helena Jutrzenka — Szczecin, 31. Przystała, 35. Elżbieta Benkowska — Szczecin, ul. Kaliny 4/22, Jerzy Materni — Płoty, 31. Siemkiewicz, 3.

Nagrody są do odebrania w redakcji, III p, pok. 33. Osobno zamieszczone wysłamy ocea.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać pod adresem redakcji, włączając w to adresy i nazwiska.



MUSZĄ ZOSTAĆ WYŁONIONE NOWE RYGORY...

W krakowskiej „Kuznicy” gościł ostatnio prof. Janusz Reykowski, zastanawiając się wraz z licznymi przedstawicielami ośrodka — kulturalny w miejsce Klubu „Kuznica”, nad kondycją społeczną Polaków.

„Jeśli wyczerpalimy możliwości kompensacji nierówności tymi metodami, które przez prawie 30 lat wypracowano, to oznacza że najbliższa dekada przed którą stojmy to dekada w której musz być wyłone nowe rygory — zarówno w sferze gospodarczej, jak i w zakresie podziału — stwierdził prof. Reykowski. — Pytanie jakie rozwiązania instytucjonalne przująć by proces przemian odpowiadał społecznym aspiracjom, a nie spowodował destabilizacji systemu — czeka na odpowiedź. Nie jest to jednak sprawa prosta. To ciężka operacja na żywych tkankach społecznego organizmu...”

Ciężka także dlatego — co profesor podkreślił z mocą — że trudności leżą także w postawach niektórych ludzi wobec dokonujących się zmian.

(Na podstawie relacji „Gazety Krakowskiej”)

CZŁOWIEK W ŚWIECIE KULTURY

„Sądzi się niekiedy, iż rzeczywistość kultury jest rzeczywistością drugiego rzędu w stosunku do tak zwanej rzeczywistości realnej. Ale naprawdę jest odwrotnie. Realna rzeczywistość człowieka jest światem kultury. I słusznie ktoś powiedział, iż człowiek jest tym dziwnym stworzeniem, które bardzo źle wytrzymuje rzeczywistość samą. Powiedźmy obrazowo: człowiek jest naprawdę człowiekiem na sali koncertowej, a nie w zatłoczonym tramwaju...”

(Fragment wywiadu przewodniczącego Narodowej Rady Kultury prof. Bogdana Suchodolskiego dla „Standardu Młodych”)

SKRÓCENIE EMISJI UTRAKCYJNI PROGRAM?

Coraz częściej spotkać można ludzi — pisze dziennikarka „Kuriera Polskiego” — którzy przestają oglądać telewizję. Ależ nie, żadne szczególne względy nimi nie kierują! Poza jednym, jedynym i to nie do odparcia: nie bardzo jest po co otwierać aparat. Nudno, monotonna, bez ładu i składu. Sekret wielkiego ubóstwa jest powszechnie znany ale to nie usprawiedliwia posunięć przypadkowych, nie przemysłowych. I oto dowiadujemy się, iż TVP zmuszona do oszczędności zamierza wkrótce ograniczyć czas emisji. No cóż, skoro bieda i programy nijakie — szkody wielkiej nie będzie. Mniej, ale lepiej — to nasz TV może tylko wyjść na korzyść.

WYDRWIGROSZE, CZYLI ZDENERWOWANY SZELIGA

Komentator ekonomiczny „Rzeczywistości” (ale także „Monitora Rządowego” i „Polityki”) Zygmunt Szeliga zdenerwował się — całkiem zresztą słusznie — w artykule pod tytułem „Wydrwigrosze” wygramolając handlowcom prawdę w oczu.

Otóż w pierwszym szeregu przeciwników niektórych postanowień tej ustawy (antyalkoholowej — przyp. ed.) znaleźli się liczni prezesi „Spolem”, zajmujący się gastronomią. Ubolewają oni nad obniżeniem marż na alkohol i rysują apokaliptyczne wizje deficytowych bankrutstwa i w ogóle upadku gastronomicznego festiwalu. Ustawa obnażyła instytucjonalizowane wydrwigroszostwa Gastronomicznej Służby — i to nie jest fakt, że za swa kreację zrealizowanym w 1978 roku „Imię Supermanna” artysta otrzymał „niedawno doplate” 3000 zł. To jest fakt, że za swa kreację zrealizowanym w 1978 roku „Imię Supermanna” artysta otrzymał „niedawno doplate” 3000 zł. To jest fakt, że za swa kreację zrealizowanym w 1978 roku „Imię Supermanna” artysta otrzymał „niedawno doplate” 3000 zł.

NIE można się dziwić że słynny aktor 58-letni Marlon Brando nie mus. Już występując w nowo kreowanym filmach ograniczają się najwyżej do udziału w maluch nie należących do przyczyna te to jest fakt, że za swa kreację zrealizowanym w 1978 roku „Imię Supermanna” artysta otrzymał „niedawno doplate” 3000 zł.

Superkontrakt Marlona Brando

NIE można się dziwić że słynny aktor 58-letni Marlon Brando nie mus. Już występując w nowo kreowanym filmach ograniczają się najwyżej do udziału w maluch nie należących do przyczyna te to jest fakt, że za swa kreację zrealizowanym w 1978 roku „Imię Supermanna” artysta otrzymał „niedawno doplate” 3000 zł.

(Rys. Zbigniew Jujka — „Dziennik Bałtycki”)

ZARZĄD CECHU RZEMIOŚL RÓŻNYCH w Świnoujściu
ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Biura Cechu Rzemiosł Różnych w Świnoujściu.
 Kandydaci na powyższe stanowisko winni odpowiadać następującym wymogom:
 ◆ wykształcenie wyższe lub średnie,
 ◆ co najmniej 3-letnią praktyką zawodową na stanowiskach kierowniczych,
 ◆ znajomość organizacji i zarządzania pracą biura.
 Udokumentowane oferty w terminie 10 dni od daty ogłoszenia należy składać w Biurze Cechu Rzemiosł Różnych w Świnoujściu, ul. Świerczewskiego 4. 2860-K

Szkoła z internatem czeka na ciebie!
DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 2 KOMBINATU BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 1
ogłasza zapisy dla dziewcząt i chłopców na rok szkolny 1983/84
Kierunki budowlane: wiek 15-17 lat murarz, betoniarz-zbrojarz, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, malarz, cieśla budowlany.
Kierunek mechaniczny i elektryczny: wiek 15-16 lat mechanik maszyn budowlanych, elektromonter.
DZIEWCZĘTA: malarz wiek 15-16 lat
 U waga! Chłopcy spoza terenu Szczecina mają zapewnione miejsce w internacie. Uczniowie w klasie murarz otrzymują całodzienne bezpłatne wyżywienie.

TECHNIKUM BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH
 o specjalnościach:
 — budownictwo ogólne
 — maszyny i urządzenia budowlane.
SREDNIE STUDIUM ZAWODOWE
 o kierunku ogólnobudowlanym.
 Nauka odbywa się w systemie wieczorowym i trwa trzy lata.
Warunki przyjęcia:
 — zdanie egzaminu wstępnego lub podjęcie nauki w semestrze wstępnym,
 — skierowanie z zakładu pracy,
 — kwestionariusz osobowy,
 — świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej do technikum a do studium świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
 — 2 fotografie.
 Informacji udziela oraz przyjmuje dokumenty sekretariat szkoły telefon 781-51. 2861-K

POMORSKA DYREKCJA OKP w Szczecinie
informuje wszystkich emerytów i rencistów, że od 1 czerwca 1983 roku przysięgła do rewaloryzacji emerytur i rent kolejowych.
 W związku z tym prosi się osoby zainteresowane o wstrzymanie się od wszelkich interwencji w sprawie rewaloryzacji emerytur i rent kolejowych oraz przyniesienia dodatków kombatanckich do czasu zakończenia akcji tj. do 30 września 1983 roku. 2837-K

PRACA
ZATRUDNIENIE malarzy budowlanych, tel. 420-13, 16997-G
MATRYMONIALNE
BIURO Matrymonialne „Westa” zmienia samotność w udane małżeństwo. Informacje: tel. 22-35-22 ul. Zupańskiego 6/8, 13975-G
KUPNO
MALĄ łódówkę — kupię, Tel. 394-24, 16938-G
SAMOCHOĐ po wypadku kupię, Tel. 823-832, 16955-G
WAŁ korbwoy 050 oraz fioki 75.95 do Volkswagena kupię, Ul. Łucznicza 66/47, po 17, 16940-G
KUPIĘ lub wydzierżawię urządzenie i sprzęt do pawilonu gastronomicznego, Tel. 793-684, po godz. 17, 17064-G
NIERUCHOMOŚĆ
DOM wolno stojący, może być do remontu — kupię, w rozliczeniu ewentualnie M-4 3-pokojowe, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16518.
RÓŻNE
TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-79, 15430-G
TELEPOGOTOWIE — Tadeusz Kaczorek, tel. 73-100, 12923-G
TELEPOGOTOWIE — Marek Sirowy, 524-158 — śródmieście, 14845-G
TELEPOGOTOWIE — Jan Stryła — 705-58, 15366-G
TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski — 22-71-46, 16661-G
TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik 809-04 Pogodno 16418-G
TELEPOGOTOWIE — Marek Michalak 772-74, 16855-G
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 522-233, 13577-G
TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51, 9386-G
ANTENY instaluje — 22-48-99 — Juliusz Waszkiel, 17048-G

PRZETARG
WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO w Szczecinie, ul. Mazowiecka 14

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów samochodowych:
 Fiat 125 combi nr silnika To8-1944, nr podwozia 458299, rok prod. 1975, cena wywoławcza 112 640 zł; Fiat 125 combi nr silnika 172725, nr podwozia 978508, rok prod. 1979, cena wywoławcza 117 760 zł; Fiat osobowy nr silnika 207573, nr podwozia To806106/R, rok prod. 1974, cena wywoławcza 119 280 zł; Fiat combi nr silnika 500299, nr podwozia 972261, rok prod. 1978, cena wywoławcza 112 640 zł; Fiat combi nr silnika 668983, nr podwozia 571294, rok prod. 1977, cena wywoławcza 112 640; Fiat combi nr silnika 406209, nr podwozia 979847, rok prod. 1979, cena wywoławcza 128 000 zł; Fiat 125 osobowy nr silnika 320758, nr podwozia 551504, rok prod. 1975, cena wywoławcza 124 960 zł; Fiat 125 combi nr silnika 679423, nr podwozia 529502, rok prod. 1976, cena wywoławcza 112 640; Fiat 125 combi nr silnika 562970, nr podwozia 533848, rok prod. 1976, cena wywoławcza 117 760 zł; Fiat 125 combi nr silnika To8-1851/6, nr podwozia 425224, rok prod. 1976, cena wywoławcza 117 760 złotych; Fiat 125 combi nr silnika 297986, nr podwozia 972059, rok prod. 1974, cena wywoławcza 107 520 zł; Wolga 24-osobowy nr silnika 131453, nr podwozia 123361, rok prod. 1972, cena wywoławcza 169 680 zł; Nysa 522 dostawczy nr silnika 513710, nr podwozia 209323, rok prod. 1978, cena wywoławcza 120 060 zł; Nysa 522 dostawczy nr silnika 385676, nr podwozia 120473, rok prod. 1973, cena wywoławcza 105 420 zł; Nysa 522 dostawczy nr silnika 393547, nr podwozia 170137, rok prod. 1976, cena wywoławcza 114 840 zł; Żuk A11 dostawczy nr silnika 067602, nr podwozia 201318, rok prod. 1975, cena wywoławcza 113 520 zł.
**Przetarg odbędzie się (na warunkach określonych zarządzeniem min. kom. z dnia 26.11.1982 r. MP nr 28) w dniu 6 lipca 1983 r. o godz. 10.00 w siedzibie przy al. Wojska Polskiego 92 (ten pogotowia raunkowego). Pojazdy można oglądać w dwóch dniach poprzedzających przetarg w godz. od 10.00 do 14.00 pod wyżej podanym adresem.
 Uczestnicy przetargu obowiązani są wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto w NBP O.M. Szczecin nr 81025-5470-139-32.
 Informujemy, iż wpłacone najwyższe wadium upoważnia do kupna każdego z wymienionych pojazdów. Jednocześnie zastrzegamy sobie możliwość wycofania dołownego pojazdu po ogłoszeniu przetargu. 2862-K**

KEADE płytki glazury, Tel. 719-66, po 16, 16912-G
CYKLINOWANIE, laki rowanie, tel. 708-53 (15-19) Jan Penkalla, 14817-G
CYKLINOWANIE — Zbi gniew Denkiewicz, tel. 23-39-92, 16973-G
BEZPYŁOWE cyklino wanie — Roman Pawlak — 23-00-82, 16379-G
NAPRAWA łódówek — Leon Kimszal, tel. 778-23 (18-21), 15892-G
PRZYJME wspólnika do sklepu, tel. 34-133 (18-21), 17018-G
LOKALE
PILNIE zamienie M-4 trzy-pokojowe w Świnoujściu własnościowe (spłata ratalna) na 3-4 pokojowe w Szczecinie z nowego budownictwa, Tel. greszcznościowy 23-12-47, 16728-G
MIESZKANIE 2-pokojo we, słoneczne po remoncie c.o., łaźienka, w.c., stare budownictwo, zamienie na równorzędne, Ul. Nad Odrą 20/3, tel. 239-493, 16592-G
3-POKOJOWE z telefonem zamienie na 2 pokoje z garażem z pracownikiem Stoczni Warszawskiej, najchętniej na osiedlu Przyjaźni, tel. 524-223, 16227-G
4-POKOJOWE mieszkanie telefon zamienie na dwa jednopokojowe, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17022.
PRACUJĄCA pani z dzieckiem, poszukuje pokoju Tel. 613-73, 16724-G
KAWALERKE centrum wynajmę najchętniej

KEADE płytki glazury, Tel. 719-66, po 16, 16912-G
ODNAJME pokój państwa, Sławomira 18/15, 16916-G
MIESZKANIE z telefonem i garażem — kupię, Tel. 808-53, 16884-G
SPRZEDAŻ
ZUKA skrzyniowego sprzedam, Tel. 387-08, po 16, 17084-G
DACIE (1974) sprzedam, Tel. 239-745, po 17, 17073-G
FIATA 125p — sprzedam, Informacja — 5 Lipca 42a/6 po 15, 17093-G
WARSZAWE typ 204, stan bardzo dobry, duża część zapasówce sprzedam, Szczecin-Wielgowo, Bałtycka 28, godz. 16, 17119-G
WARTBURGA 311 (1963) sprzedam, Gryfino, ul. 1 Maja 22/9, tel. 21-83, dzwonić po 17, 17070-G
ŁADE 1500 (1977) sprzedam, Tel. 52-16-14, 17037-G
ZASTAWĘ 1100p (1977) sprzedam Kliniska 51, 17052-G

DANIELA Deck, zmac nierz Brandt, magnetofon 2408 8 tuner TSH-110 oraz kolumny 40 W (8 omów) — sprzedam, Nowogard, tel. 216-48, kierunkowy ze Szczecina 0928, 17051-G
MAGNETOFON ZK-246 sprzedam, Tel. 425-86, po 16, 17058-G
TAŚMY magnetofonowe zegarek — sprzedam, 22-78-18, 17028-G
TELEWIZOR color Thomson — sprzedam, 778-80, 16934-G
TELEWIZOR kolorowy Rubin — sprzedam, Tel. 754-47, 17086-G
DYWAN belgijski 3x4 — sprzedam, Parkowa 37/34 XI p., po 16, 16931-G
DYWAN 3x4 belgijski — sprzedam, 525-461, 17045-G
WÓZEK NRD sprzedam, Mieszka 1/106/31, 16974-G
DWA pierścionki pr. 750 z kameą i rubinem — sprzedam Tel. 308-674 (8-15), 17052-G

Pracownicy poszukiwani
SPECJALISTYCZNY ONKOLOGICZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w Szczecinie, ul. Strzałowska 22

zatrudni:
KIEROWNIKA SEKCJI TECHNICZNEJ
Wymagania:
 — wykształcenie średnie ogólnobudowlane
 — staż pracy 6 lat
 — pożądaną uprawnień budowlane
 Blższych informacji udziela Sekcja Służb Pracowniczych tel. 22-84-60. 2903-K

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” w Szczecinie, pl. Holdu Pruskiego 8
ZATRUDNI
 ▲ referenta z umiętnością pisania na maszynie
 ▲ inspektora ds. analiz prasowych
 ▲ inspektora ds. transportu
 ▲ portiera.
 Kandydaci winni zgłaszać się w dziale spraw pracowniczych wydawnictwa, pl. Holdu Pruskiego 8, II p., pok. 38, tel. 453-39 lub 430-21 wew. 60. 2877-K

tel. Goleńców 14-89, po godz. 16 16869-G
NYSE Towos po remoncie sprzedam, Unii Łódzkiej 13A, 16870-G
FIATA 126p (1976) sprzedam, Tel. 710-45 (10-12), 16964-G
FIATA 126p, 3-letnie tania sprzedam, Tel. 22-45-12, 16966-G
OKAZJA — Fiata 126p (1976) stan dobry, tania sprzedam, Tel. 220-947, po 18, 17055-G
NADWOZIE Polonica sprzedam, Tel. 22-05-71, 16909-G
ŁODÓWKĘ nową Mińsk 16 i małą używaną oraz wannę 170 — sprzedam, Tel. 774-60 wieczornem, 17062-G
FUJICE ST 605, nowa, z możliwością stosowania obiektów od Praktyk sprzedam, Tel. 222-654 po godz. 20, 16277-G

GARBOWANA skórę 11-5 srebrnego sprzedam, Tel. 22-63-96, 16758-G
FOTELE dębowe i stół nowe — sprzedam, Tel. 77-880, 16933-G
NOWE nowoczesne fotele i puły w dostępnej cenie sprzedam, Królowej Jadwigi 1/21, 16826-G
KANAPOTAPCZAN, fotele i puły sprzedam, Lenartowicza 1A/4, 16826-G
ZAKŁAD gastronomiczny w Szczecinie o pow. 430 m kw. (stan surowy zamknięty) sprzedam lub przyjmę wspólnika do prac wykonawczych. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16873.
SADZONKI goździków, matecznik holenderski, sprzedam. Cena poszczególnych Poznani, tel. 120-651 wew. 24, 16429-G
PAWILON gastronomiczny no-handlowy z wyposażeniem na trasie Szczecin Świnoujście, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17029.

CHARTY afgańskie sprzedam, Tel. greszcznościowy 52-31-56, 16900-G
SPANIELE po championie sprzedam, Tel. 820-287, 16651-G
SZNAUCERY obrzygni sprzedam, Tel. 52-12-67, 17079-G
SZNAUCERY szczeniata sprzedam, Tel. 23-19-10 po południu, 16837-G
2-MIESIĘCZNEGO setera Irlandzkiego sprzedam, Kazimierza Królowicza 9/7, 17089-G
„LESLE” — sprzedam, 762-11 wew. 217, do 15, 17248-G
FIATA combi — sprzedam, Tel. 427-34, 17225-G

ZGUBY
26 CZERWCA br. pozostawione materiały wykresy do pracy magisterskiej oraz kalkulator na końcowym przystanku autobusu nr 56 w Dąbku. Zwrot za nagrodą, Tel. 22-68-69 lub 22-99-94, 16906-G
JAN KACZMAREK Słargard, tel. 776-320 zgubił ważny dokument. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą, 17009-G

Biuro Ogłoszeń
— telefon 394-34

F. J. Strauss w roli świadka?

PO blisko sześciu latach na wokandy włoską prokuraturę sprawą sensacyjnej ucieczki ze szpitala wojskowego Celio w Rzymie zbrodniarza wojennego, Herberta Kapplera. Eks-pułkownik SS, kat bezbronnym ofiar w Fosse Ardeatina pod Rzymem, zniknął 15 sierpnia 1977 r. po półtorarocznym pobycie w wspomnianym szpitalu i znalazł się w RFN, gdzie zmarł w 1978 r.

Jak się okazało po ucieczce, izolacja w szpitalu nie była pełna. Kapplera odwiedzili w tym czasie 34 osoby, w większości pochodzenia niemieckiego, w tym także byli oficerowie SSI. Wizyty odbywały się za przyzwoleniem przedstawiciela wywiadu włoskiego (noszącego pod ówczesną nazwą SID), któremu zarzucano, że pomógł grupie neonazistów w zorganizowaniu ucieczki zbrodniarza.

We wrześniu 1977 r. wywiad izraelski wysunął hipotezę, że Kappler uciekł z Celio przy pomocy dwóch osobników przebranych za karabinierów. Wsiadł on podobno do pociągu na dworcu rzymskim Termini i udał się do Bolzano, gdzie ukryte znaczny skarb, o którym Kappler był dokładnie poinformowany. Właśnie w zamian za

ów sekret pewni ludzie ułatwili zbrodniarzowi ucieczkę...

HIPOTEZA wywiadu izraelskiego nabiera dziś rumieńców i prawdopodobieństwa. Domniemanym miejscem ukrycia skarbu w postaci 60 ton złota w sztabach i brylach, zrabowane-

ku 1945 odzyskane przez oddziały amerykańskie. Inni utrzymują, że w jednym z zalanych lochów znajduje się metaliczna masa o objętości 4 metrów sześciu. — złota lub platyny.

Faktem jednak jest, że pewna prywatna firma uzyskała od

objęło obecnie postępowanie wyjaśniające. Zarządził je sędzia śledczy z Trento, prowadzący wielką sprawę przemytu broni i narkotyków. Jeden z aresztowanych w tej sprawie „wyprnął” Cafalloniego (który notabem w latach 1969-1975 był burmistrzem Cesano Boscone). Eks-burmistrz przyznaje, że dowiedział się o skarbie ze źródła niemieckiego, ale zaprzecza jakoby miał cokolwiek wspólnego ze sprawą Kapplera. Mimo to Cafaloni i jego trzej współpracownicy stoją pod zarzutem sprzyjania w organizacji głosnej ucieczki Kapplera w zamian

„Złoty okup” zbrodniarza Kapplera

go w 1943 r. przez hitlerowców Bankowi Włoch, jest twierdza w miejscowości — nomen omen — Fortezza, w pobliżu Bolzano. Zbudowana dla cesarza Franciszka Józefa ma podziemne tunele, gdzie wg kilku świadków naziści ukrywali zrabowane skarby. Czy w Fortezza znajduje się 60 ton złota Banku Włoch (wartość kruszców po dzisiejszych cenach wynosiłaby 1200 miliardów lirów) — tu zdania świadków są podzielone. Niektórzy twierdzą, że zostało ono w ro-

władz wojskowych zezwolenie na poszukiwania w obrębie twierdzy. Umowna nagroda za znalezisko wynosić by miała 10-15 procent wartości. Starania o to zezwolenie zaczęły się po ucieczce Kapplera, co jest zbieżnością zastanawiającą i podejrzaną. Firmą poszukiwawczą kieruje Włoch, inż. Luigi Cafaloni, za którym stoi trzech osobników pochodzenia niemieckiego znanych ze swoich sympatii bądź powiązań neonazistowskich. Wszystkich czterech

za informacje dotyczące skarbu. Drugi zarzut dotyczy przekupstwa przy uzyskiwaniu zgody na poszukiwanie złota w Fortezza, trzeci — usiłowania oszustwa. Prasa włoska pisze, iż sędzia w Trento umieścił na liście świadków również... Franza Josefa Straussa. Znany przywódca bawarskiej CSU mógłby zapewne wiele powiedzieć w sprawie Kapplera. Wątpi się jednak czy zechce...

Zbigniew CHYLIŃSKI (Interpress)

Uśmiechnij się!



— Papuga! Woła cię jakiś bażant!...



Magdalena REIF (Presspol)



— Proszę wybaczyć panie prokuratorze, ale spełniłem tylko ostatnią wolę skazanego...

Maciej PEDZICH (PAP)

„ATRAKCYJNE ćwiczenia wyszczuplające albo kulturystyczne. Taśmy z muzyką do aerobicy — pełna rewelacja i skuteczność. Komplet za pobraniem 1200 zł plus porto wysyła TKKF...” itd., itd.

OGŁOSZENIA i propozycje tego typu coraz częściej trafiają na łamy naszych czasopism. I nie ma się czemu dziwić. Co trzecia Polka i co ósmy Polak mają nadwagę szkodliwą dla zdrowia.

ZGRABNA sylwetka, umiejętność poruszania się z gracją, panowanie na własnym cielem dają nam poczucie lekkości i pewności siebie. Ewentualną nadwagę często „zbijamy” za pomocą różnego rodzaju dietami odchudzającymi, tabletkami — w czym nie znajduj-



Aerobic to jest to!

my żadnej przyjemności. A przecież doskonałą receptą na dobre samopoczucie i na kompleksy związane z wagą jest ruch. Otóż doc. Tadeusz Mieczkowski ze Szczecina już od dziesięciu lat pracuje nad sylwetką naszych pań a la Greta Garbo w jurackim „Lido”. Chętnych do korzystania z odchudzających kuracji prowadzonych przez doświadczonych instruktorów wychowania fizycznego w tym nadmorskim pensjonacie FWP jest znacznie więcej niż zaplanowanych miejsc w turnusach.

Możliwość wypoczynku tego typu, czy — jak kto woli — leczenia, zyskuje sobie coraz większe rzesze zwolenników wśród naszych rodaków. Trochę o utrzymanie prawidłowej wagi lub dążenie do zgrubienia nadmiernej liczby kilogramów spędzają sen z oczu zarówno licealistkom, jak i szacownym matronom. Jest jednak, jak się okazuje, radykalny sposób na zachowanie zgrabnej sylwetki. Wypróbowała go osobiście, stosuje i poleca Jane Fonda. Mowa oczywiście o aerobicy czyli gimnastyce przy muzyce dysko-

tekowej, prowadzonej w dużym tempie (przez około 30 min.), z zachowaniem pełnej ekspresji, bez przerw na wypoczynek. Aerobic daje wiele zadowolenia płynącego zarówno z uczestnictwa w samym treningu, jak i z wyraźnej poprawy naszej sylwetki oraz sposobu poruszania się. Zawiera on wiele elementów tanecznych, gibkościowych, równoważnych, kształtujących, koordynacyjnych, skocznościowych, wyrabiających płynność ruchu, elegancję, lekkość, pamięć ruchową i poczucie rytmu. Wpływa także — jak

już wspominałam — na obniżenie wagi ciała oraz utrzymanie jego świeżości. Jak powiada jego twórczyni — „Wyzwała ponadto ekspresję i spontaniczność w życiu codziennym, a w razną poprawą figury, bez stosowania tabletek i diety „cud” pozwala na odzyskanie pewności siebie, pozbycie się depresji psychicznych i stresów związanych z naszą sylwetką.

TEN powszechny wielki „szal” w Stanach Zjednoczonych i na zachodzie Europy stał nowym rodzajem treningu. Tak jak gimnastyka artystyczna uprawiany jest wyłącznie przez panie. Tylko amerykańscy kosmonauci w ośrodku Kennedy’ego poddawani są tego rodzaju ćwiczeniom. Aerobic jest jeszcze mało znany w naszym kraju, natomiast gimnastyka artystyczna cieszy się dość dużą popularnością. Polskie zawodniczki zdobywają uznanie zarówno w ojczyźnie, jak i za granicą. Najwyższy poziom sportowy w tej dyscyplinie prezentują obecnie reprezentantki z Poznania. Gdy nie Krakowa i Szczecina. Wczaśnie zawodów wystarczy zwrócić uwagę na ich sprawność i zgrabne sylwetki, aby przekonać się, jakie widoczne korzyści płyną z uprawiania tej pięknej, olimpijskiej dyscypliny sportu. Aerobic zawiera bardzo wiele elementów gimnastyki artystycznej, ale nie wymaga tak dużej sprawności fizycznej — w związku z tym może być uprawiany zarówno przez młode dziewczyny, jak i dojrzałe kobiety. Ma zatem szansę stać się codzienną gimnastyką nas wszystkich.

TEMAT wrocławski poruszył ostatnio bułgarski dziennik „Zemledsko Zname” i z zamieszczonego tam reportażu wynika, iż owe ubogie krewne córki króla Trojan cieszą się nieomalą popularnością, robią kosmosowe interesy, a ich klientela rekrutuje się bynajmniej nie z kręgów analfabetów. Jest zresztą jeszcze jeden powód podjęcia tematu, ale o tym — na końcu.

REPORTERZY bułgarskiej gazety opisały niejaką Radke, działającą w przeszłości w Karnobacie, a obecnie w Sofii. Jej specjalność to psychologiczna analiza zdjęć. Dama ta nie przyjmuje u siebie, lecz odwiedza klientów w ich domach. Inną wórkę nawiedziła w jej domu w Kostinbrodzie (niedaleko Sofii). Ściany ozdobiła jedwabnymi tapetami i marmurowe stoły świadczyły, że powodzi jej się nie najgorzej, i to nie od wczoraj.

Porozmawiając tajemniczo dziennikarzy, jak udało im się wedrzeć do świątyni Milanki, sławnej wórkę

zajmującej ogromny apartament w centrum Sofii i przyjmującej tylko wybranych, absolutnie „pewnych” klientów. Milanka jest specjalistką od „transu”, co oczywiście wywiara na uczestników „seansu” odpowiednio wrażenie. Pewna kobieta z kręgów inteligencji wyznała reporterom, że po seans-

dzkiej”. Zaczęła ona na dworcurewizyjna, okazał się litościwszy, zmniejszając karę do 15 roku „ciężki” i motywując to tym, że to nie skazana szukała okazji, lecz okazja sama jej poszukiwała.

WSPOMNIALEM, że jest jeszcze inny powód podjęcia tematu. Otóż padła tu nazwa miasta Petritz. A w tym to właśnie nadgranicznym miasteczku mieszka i działa zupełnie legalnie najsławniejsza bułgarska wórkka-niewidoma Wanga. Jest faktem, że przyjeżdżają do niej ludzie z całego świata. Zapisy do niej przyjmują — jak wieść głosi — miejscowa rada narodowa, Wanga badała najlepszych bułgarskich lekarzy, m. in. znany w świecie specjalista sugestologii — doc. Lozanow. Werydykt był jednoznaczny: Wanga jest fenomenem.

Współczesne Kassandry

OD czasu do czasu wórkki wychodzą jednak „z podziemia”. Dzieje się to najczęściej wówczas gdy stają przed obliczem... wysokiego sądu. Przed kilku miesiącami Sąd Rejonowy w Petritz rozpatrywał sprawę niejakiej Geny Angelowej, 67-letniej „jasnowi-

dzkiej”. Zaczęła ona na dworcurewizyjna, okazał się litościwszy, zmniejszając karę do 15 roku „ciężki” i motywując to tym, że to nie skazana szukała okazji, lecz okazja sama jej poszukiwała.

Magdalena REIF (Presspol)

Maciej PEDZICH (PAP)

RAYMOND CHANDLER



Tłumaczył Piotr Kamiński

95

Zmarszczyła się i zrobiła minę osoby dotkniętej do żywego.

— Ona jest teraz moją klientką — powiedziałem. — Ale mógłbym wystawić ją do wiatru, pod warunkiem, że zrobiłbym na tym dobry interes.

— Nie wierzę, że pan je ma.

— Dobra. — Wstałem i podszedłem do seju. Po chwili wróciłem z kopertą. Wysypałem odbitki i negatywy na biurko, na moją stronę biurka. Spojrzała na mnie i już zaczęła wyciągać rękę.

Podniosłem je, złożyłem i przytrzymałem jedno tak, żeby mu się mogła przyjrzeć. Kiedy znowu wyciągnęła rękę, odsunąłem je.

— Ale z tak daleka nic nie widzę — poskarżyła się. — Z bliska kosztuje.

— Nie sądziłam, że jest pan oszustem — powiedziała z godnością.

Nie odpowiedziałem. Zapaliłem fajkę.

— Mogłabym pana zmusić, żeby je pan oddał policji — powiedziała.

— Niech pani spróbuje.

Nagle zaczęła mówić bardzo szybko.

— Nie mogę dać panu tych pieniędzy, naprawdę nie mogę. My... to znaczy mama i ja wciąż jesteśmy winne pieniądze z powodu ojca i dom też jeszcze nie jest całkiem...

— Co pani sprzedała Steelgrave'owi za ten kawałek?

Dolna szceka jej opadła i zaczęła wyglądać obrzydliwie. Zaciśnęła wargi bardzo mocno. Patrzyłem teraz na matę, twarzą bezwzględnie twarzącą.

— Miała pani na sprzedaż tylko jedno — powiedziałem.

— Wiedziała pani gdzie jest Orrin. Dla Steelgrave'a ta informacja była warta kawałka. Bez problemu. Chodzi o powiązanie materiału dowodowego. I tak by pani nie zrozumiała, Steelgrave pojechał tam i zabił go. Zapłacił pani za adres.

— Leila mu powiedziała — powiedziała, głosem jakby gdzieś z daleka.

— Owszem powiedziała mi, że mu powiedziała — rzekłem. — Gdyby było trzeba, powiedziałaby to całemu światu. Podobnie, jak by powiedziała, że zabiła Steelgrave'a, gdy by to było jedyne wyjście. Leila należy do tego gatunku swobodnych i beztrojskich hollywoodzkich stworzonek, które nie mają zbyt silnych zasad moralnych. Kiedy jednak chodzi o wewnętrzna siłę, ma wszystko co trzeba. Ona nie bałaby się kolcem do lodu. I nie brałaby krwawych pieniędzy.

Wszelki kolor odpytnął z jej twarzy; to co zostało, było blade jak lód. Jej usta zadrżały, a potem związały się w twardy węzeł. Odepchnęła krzesło i pochyliła się, by wstać.

— Kruwawe pieniądze — powiedziałem spokojnie. — Pani rodzony brat. Wystawiła go pani, żeby go mogli zabić. Ty sięgając dolarów we krwi. Mam nadzieję, że przyniosą pani szczęście.

Odsunęła się od krzesła i zrobiła parę kroków do tyłu. Potem nagle zachichotała.

— Kto mi to udowodni — kwiknęła prawie. — Kto może mi jeszcze coś udowodnić? Ty? A kto ty jesteś? Groszowy szpicel, nikit! — Wybuchnęła przeraźliwym śmiechem. — Można cię kupić za marne dwa dziesiąta dolarów!

— Wciąż jeszcze trzymam kopertę ze zdjęciami. Zapaliłem zapalke, wrzuciłem negatywy do popielniczki i patrzyłem, jak płonie.

Zatrzymała się jak wryta, jakby zmroziło ją przeżarcie. Zaczęła drzeć fotografie w wąskie paski. Uśmiechnąłem się do niej.

— Groszowy szpicel — powiedziałem. — A kim mam być? Nie mam na końcu ani brata, ani siostry na sprzedaż. Więc sprzedaję swoich klientów.

Stała sztywna, upatrzona martwo przed siebie. Skończyłem adreś i podpalilem strzępy papieru w popielniczkę.

— Jednego tylko żałuję — powiedziałem. — Że nie zobaczę pani spotkania z kochaną mamusią, tam w Manhattan, Kansas. Że nie zobaczę, jak się będziecie prać o podział tego kawałka. Zatożę się, że będzie na co popatrzyć.

Poprawiłem otulnikiem papier, żeby się lepiej palił. Podszedła wolno. Krok za krokiem, do biurka, a jej oczy ubiły się w dymiąca kupałkę podartych fotografii.

— Mogłabym powiedzieć policji — wyszeptala. — Mogłabym powiedzieć im mnóstwo różnych rzeczy. Uwierzyliby mi.

— A ja mógłbym im powiedzieć, kto zastrzelił Steelgrave'a — powiedziałem. — Bo wiem, kto tego nie zrobił. I mogłoby mnie uwierzyć.

Jej mata główka podskoczyła. Ogień błysnął w okularach. Przez chwilę nie było za nimi oczu.

— Niech się pani nie przejmuję — powiedziałem. — Nie zrobię tego. Nie kosztowałoby mnie to dostatecznie wiele. A kogoś mogłoby kosztować zbyt wiele.

Telefon zadzwonił, aż zadrżała. Odwróciłem się, podniosłem słuchawkę, przyłożyłem do niej policzek i powiedziałem: — Halo?

— Amigo, dobrze się czujesz?

Usłyszałem za sobą hałas. Odwróciłem się szybko i zobaczyłem zatrząskujące się drzwi. Byłem sam w pokoju.

(cont.)

W sobotę zakończenie XIX RTN

Puchar „Kuriera” czeka na zwycięzcę

W SOBOTĘ na boisku Szkolnego Związku Sportowego przy ul. Kordeckiego nastąpi zakończenie XIX Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych — jednej z najpopularniejszych imprez sportowo-rekreacyjnych wśród pracowników szczytnych zakładów pracy. Od początku turniejowi patronuje nasza redakcja, która jest fundatorem głównej nagrody dla zwycięzcy w klasyfikacji generalnej.

Dotychczas w bieżącej edycji RTN rozegrano już 6 konkurencji: pływanie, tenis stołowy, tenis ziemny, kometkę, biegi, przelajowe, zgadywanek terenową. Jak na razie, prowadzi Stocznia Im. A. Warskiego 513 pkt. Tuż za nią jest PEDIM 502 pkt., co stanowi sporą niespodziankę gdyż w porównaniu ze stocznia jest to mały zakład — zatrudniający mniej niż 500 pracowników. Różnica punktowa pomiędzy prowadzącymi drużynami jest niewielka i dlatego też zapowiada się zacięta walka o prymat aż do ostatniej konkurencji. Duże szanse zdobycia miejsca na podium ma także ekipa WPKM, która ma na swoim koncie 484 pkt. W programie sobotnich zawodów są jeszcze trzy konkurencje: lekkoatletyka, przeciąganie liny, wielobój rekreacyjny szefów. Zwykle największą atrakcją tego typu imprezy, nie tylko dla samych startujących, ale przede wszystkim dla widzów, jest ta ostatnia konkurencja, w której mają szansę wykazania swoich umiejętności dyrektorzy i ich zastępcy. Kto wie, czy postawa szefów na boisku nie zadczyduje o końcowym sukcesie.

Jak nas poinformowali organizatorzy RTN, działacze ZW TKKF, impreza na stadionie przy ul. Kordeckiego otrzymała uroczystą oprawę, połączoną m. in. z zapaleniem sztandaru olimpijskiego, wciągnięciem flagi na maszły oraz odczytaniem apelu olimpijskiego. Niewątpli-

wą atrakcją finału turnieju będą mecze w piłce nożnej pomiędzy reprezentacją Międzyzakładowej Ligi Piłki Nożnej Szczecina z reprezentacją zakładów pracy Restocku. Wiele emocji powinien także dostarczyć pojedynek szachowy — obu miast. Początek zawodów o godz. 10. (jk)

16 lipca chrzest

m/s „Janusz Kusociński”

Bogaty program uroczystości

NA konferencji prasowej w PKOl, która odbyła się w 43 rocznicę meczowej śmierci podczas masowej egzekucji w Palmirach Janusza Kusocińskiego, oficjalnie poinformowano o terminie ceremonii nadania imienia i podniesienia bandery na masowej budowanej dla Żeglugi Polskiej SA. Uroczystość to odbędzie się 16 lipca br. na Wałach Chrobrego w Szczecinie, a nie jak wcześniej podaliśmy 2 lipca. Matką chrzestną m/s „Janusz Kusociński” będzie zdobywczyni siedmiu medali olimpijskich, wielokrotna rekordzistka świata Irena Szewińska.

Z okazji nadania imienia powstała komisja przygotowała specjalny sztandarczyk i koperty. Wybito także okolicznościowy medal. Jednym z punktów uroczystości chrztu m/s „Janusz Kusociński” będzie wręczenie nominacji do kadry olimpijskiej grupie szczytnych sportowców. Do kadry „A” powołani zostali: Ryszard Majdański w boksie, Anna Kłos-Sulima, w gimnastyce artystycznej, Kazimierz Krzyżński w kajakerstwie, Ryszard Dawidowicz w kolarstwie torowym, a do kadry „B” — kolarze torowi Andrzej Sikorski, Waldemar Wójcik i Grzegorz Cieśla oraz pływak Ryszard Malec. (jk)

Władysław Żmuda



wadzona przez dziennik „Rzeczpospolita” specjalna klasyfikacja premiująca drużyny, które strzelają dużo bramek. Otóż w tabeli tej Widzew został mistrzem z różnicą bramek plus 20, wyprzedzając Pogoń (+), natomiast Lech znalazł się dopiero na czwartej pozycji. Przyjmujemy jeszcze, iż Widzew strzelił najwięcej bramek ze wszystkich ligowców — 50, oraz odniósł najmniej porażek (5).

Imprezy sportowe

- Piątek**
Godz. 10.30 — stadion przy ul. Bandurskiego — międzynarodowy turniej piłki nożnej juniorów, grają: TSG Wisnar — TSG Bau Rostock, Zawisza Bydgoszcz — Stal Stocznia.
- Godz. 11 — Trzebież** — mistrzostwa okręgu w żeglarskim.
- Sobota**
Godz. 10 — stadion przy ul. Kordeckiego — finał XIX RTN.
Godz. 10 — sala Izb Skarbowych przy ul. Roosevelta 1 — turniej szachowy o puchar „Głosu”.
Godz. 10 i 17 — basen WDS — strefowe el. do X OSM w pływaniu.
Godz. 10 — tor regatowy na Dziewoliczku — uroczyste otwarcie międzynarodowych mistrzostw Polski AZS w wioślarstwie (g. 15 finały).
Godz. 10 — Trzebież — c.d. mistrzostw okręgu w żeglarskim.
- Niedziela**
Godz. 9 — Dziewoliczko — c.d. międzynarodowych mistrzostw Polski AZS w wioślarstwie.
Godz. 10 i 18 — basen WDS — strefowe el. do X OSM w pływaniu.
Godz. 10 — Trzebież — c.d. mistrzostw okręgu w żeglarskim.
Godz. 11 — hala WOSIR przy ul. Narutowicza — mecz bokserski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Prosa Kalisz.
Godz. 11 — parking przy jeziorze w Nowogardzie — eliminacje Pucharu Polski w motorowcach.
Godz. 14 — stadion miejski w Nowogardzie — zawody jeździeckie i wysięgi kolarskie.
Godz. 16 — Wały Chrobrego — ogólnopolskie kryterium kolarskie o puchar „Głosu”.
Godz. 17 — stadion SKS Czarni — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Arkania — Olimpia Poznań.

Innowacje na Nowych Dynasach

Zwycięstwo torowców Gryfa

KOLARZE WLKS Gryf nadal odnoszą spore sukcesy. Ostatnio na torze Nowe Dynasy w Warszawie rozegrano Puchar Orlików, w którym uczestniczyli czelnowi torowcy naszego kraju oraz kadra szosowców przygotowująca się do wyścigów drużynowych. W czasie tych zawodów wprowadzono innowację — wyścig na 4000 m dwójkami (zawodnicy na przemian pokonują po jednym okrążeniu toru). W tej specjalności zwyciężyła para Gryfa — Ryszard Dawidowicz — Andrzej Sikorski, uzyskując czas 4:53,8 (w eliminacjach 4:45,2). Po raz drugi na najwyższym podium stawał R. Dawidowicz wygrywając wyścig australijski. Na dystansie 100 okrążeń toru (33,3 km) zwyciężył L. Piasecki (Orleńka Górzów) przed L. Stepińskim (Zyrardowianka) i W. Wójcikiem (Gryf).

Jak nas poinformował trener W. Mosbauer w pierwszych dniach lipca na trasie w Forst (NRD) rozegrany zostanie wyścig drużynowy na 100 km. Do reprezentacji Polski powołany został kolarz Gryfa Zb. Kaczala. Ten 19-letni kolarz pojedzie obok Z. Stepnińskiego (Legia), P. Bartkowiaka (Unia Leszno) i J. Ludwiczaka (Romet) w reprezentacji Polska I. (jk)

Supermaraton

Przemysł — Wiedeń

ZAAWANSOWANE są przygotowania do biegu przemysłowego supermaratończyka — Michała Babskiego, który dla uczczenia 300 rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem, zamierza samotnie pokonać trasę z Przemysła do stolicy Austrii.

Trasa ma ponad 800 km długości i została podzielona na 14 etapów (7 w Polsce, 5 w Czechosłowacji i 2 w Austrii). Start nastąpi 30 sierpnia br. sprzed pomnika króla Jana III Sobieskiego w Przemyslu, a bieg zakończy się 12 września na Kahlenbergu.

Koszty tego przedsięwzięcia pokryją mieszkańcy wuj, przemysłowcy, stromadząc pieniądze na koncie społecznego komitetu organizacyjnego biegu.

Spartakiada pracowników RSW

W DNIACH 27-28 bm. z udziałem ponad 90 zawodników z województwa odbył się w basenie WDS I ogólnopolska spartakiada sportowo-rekreacyjna pracowników RSW „Prasa Książka-Ruch” w pływaniu. Na starcie tej imprezy zobaczyliśmy pracowników poligrafii, drukarni, kopertowni, a także handlowców. Uroczyste otwarcie spartakiady nastąpi w najbliższy poniedziałek o godz. 10.30. Natomiast w wtorek uczestnicy spartakiady udadzą się m.in. na wycieczkę statkiem po porcie, a po niej zwiedzą kopalnię, a także handlowców. Uroczyste otwarcie spartakiady przewidziane jest na godzinę 12.00, gdzie najlepsi otrzymają pamiątkowe nagrody i dyplomy.

Redakcja „Kuriera” życzy wszystkim udanej zabawy, a reprezentacji Szczecina, w której również nie zabraknie dziennikarzy, zwycięstwa. (b1)

Tylko na okres letni...

Zmiany w komunikacji

NAMNOŻYŁO SIĘ OSTATNIO komunikacyjnych „wykopków” Znaczną ich część to remonty nadmierne już sfatygowanych torowisk tramwajowych. O konieczności podjęcia tych prac nie trzeba chyba nikomu przekonywać. Aby jednak pasażerowie w przyszłości mogli podróżować szybciej i w dobrych warunkach — teraz muszą wykąsać sporo cierpliwości.

OD poniedziałku rozpoczyna się bowiem przebudowa kolejnego odcinka torów tramwajowych w rejonie Stoczni „Warskiego”. Tym razem do wymogów nowego, przegubowego taboru dostosowana zostanie część ulic Firlika i Hutniczej (wraz ze znajdującą się tam końcówką pętli „Jedynki”). W pierwszym etapie robót komunalni remontować będą odcinek torowiska prowadzącego w kierunku centrum miasta. Przed tramwajową pętlą szynowo-wozy pojadą więc w obie strony wahałowo — krzyżując się z jednymi tylko torami. Ta sama trasa obowiązuje

też dla samochodów osobowych. NOWA szczecińska inwestycja jest o tyle ciekawa, że tym razem wykonawcą będzie tu sam WPKM. Wydział Drogowy tego przedsiębiorstwa zajmował się dotąd jedynie drobniejszymi pracami (wymiana rozjazdów, poziomowanie szyn itp.) teraz brygada pod zwiększeniu swego stanu osobowego rozpoczęła realizację remontów kapitalnych szczecińskich torowisk. Wspominany odcinek tramwajowej trasy (o długości prawie kilometra) ma zostać „odmłodzony” do końca września br.

OTO zaś najistotniejsze informacje, które z pewnością zainteresują naszych Czytelników. Jak wiadomo w rejonie stoczni zbiega się aż 5 linii tramwajowych. Poszczególne składy jeżdżą tam niemal jeden za drugim. Aby więc tor „mijankowy” nie uległ natychmiastowemu zakorkowaniu, WPKM wprawdzie na okres wakacyjny istotnie zmieni w funkcjonowaniu pojazdów szynowych.

Nie będzie (aż do odwołania) kursować „dziesiątka”, dublowała się ona zresztą na znacznym odcinku z obecnie wytyczoną linią „szóstki”. „Jedynka” jadąca z Głębokiego dojeżdża teraz będzie do placu Holdu Pruskiego i skończy swój bieg na Pułtuckiej. Linia „piątki” — Krzekowo, pl. Rodła, Brama Portowa, ul. Kardynała Wyszyńskiego, „Jedenastej” wyduła się natomiast trasę — pojedzie ona z Pomorzana do Stoczni Remontowej i dalej na pętlę w Goławiu. Ostatnia innowacja łączy się oczywiście z koniecznością zwiększenia ilości wozów na tej linii (co będzie możliwe dzięki likwidacji „dziesiątki”). Druga połowa zwolnionego taboru „dziesiątki” zasilą natomiast relację „dwójki”, która zgodnie z wcześniejszymi obietnicami WPKM, kursować będzie już od 4 lipca z Niebuszewa na Basen Górniczy. U schyłku wszystkich robót drogowych (mniej więcej w drugiej połowie września) tramwaje wróca oczywiście na

swoje dawne trasy; reaktywowa na też zostanie „dziesiątka”.

TYLKO komunikacyjnych nowinek z ostatniej chwili. Klientów WPKM mieszkających na Drzetowie i Goławiu, (bądź zatrudnionych w stoczni) czeka zatem nie najłatwiejszy okres. Dobrze choć, że termin nowego remontu komunikacyjnego przypada na okres wakacyjno-urlopowy. Trzeba ponadto przyznać iż miejski przewoźnik, rozplanowując tymczasowo linie tramwajowe uwzględnił sporą ilość połączeń miasta z dzielnicami nadodrzańskimi.

Jeśli tylko uda się zapewnić odpowiednią częstotliwość kursowania czerwonych wozów na „sztukowanych” trasach nie powinniśmy odczuć innowacji zbyt boleśnie. Chciałoby się również aby nowy wykonawca remontów torowych (Wydział Drogowy WPKM) wyszedł ze swego „chrzestu bojowego” zwycięsko — ku ogólnej korzyści. (mor)

Nabór do uczelni wojskowych

WOJEWÓDZKI Sztab Wojskowy w Szczecinie informuje, że dotychczas w rekrutacji młodzi do następujących wyższych uczelni wojskowych: Wojsk Pancernych w Poznaniu, Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie, Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu, Wojsk Inżynierskich we Wrocławiu, Wojsk Chemicznych w Krakowie, Lotniczych w Dębnie, Radiotechnicznej w Jeleniej Górze.

Zainteresowani powinni zgłosić się do Wojskowych Komend Uzupełnień do 20 lipca br.

Szczegółowych informacji telefonicznych udziela:

- Wojewódzki Sztab Wojskowy — tel. 79-27-47.
- Wojskowa Komenda Uzupełnień Szczecin — tel. 221-559-79-43-84.
- Wojskowa Komenda Uzupełnień Gryfice — tel. 22-75-22-74.
- Wojskowa Komenda Uzupełnień Gryfino — tel. 20-87.
- Wojskowa Komenda Uzupełnień Stargard Szcz. — tel. 77-40-40-27.
- Wojskowa Komenda Uzupełnień Swinoujście — tel. 30-83.

Odwołanie spektaklu

W ZWIĄZKU z odwołaniem występów warszawskiego Teatru Ateum w spektaklu „Niebo zawieszonych” szczeciński oddział ZPR informuje, że bilety można zwrócić w kasie kina od dnia 27 bm. w godz. 10-18 oraz w zakładach pracy które bilety wykupiły. Informacje tel. 436-39 lub 766-94.

Kronika wypadków

WCZORAJ ok. godz. 12.40 na pl. Zwycięstwa przy przystanku WPKM Władysław S. na skutek własnej nieostrożności został potrącony przez tramwaj. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala. W kilka godzin później na al. Piastów Plac 120p SZA 4081 kierowana przez Ryszarda K. porażoną przebiegającą przez jezdnię Eugeniusza G.

KAPANIE SIĘ w miejscach nie przeznaczonych na ten cel stwarza niebezpieczeństwo wypadku. Tak też się stało wczoraj na górniance przy Wacławowa, gdzie utonął Waldemar B.

W LESIENICIE gm. Wezorko w godzinach rannych na nie strzeżonym przejeździe kolejowym doszło do kolizji na motorowozie Bolesława S., który ponosił śmierć na miejscu. (eb)

Komunikat MO

W DNIU 21 maja br. na dworcu PKP Szczecin-Dąbie znaleziono rower typu młodzieżowego m-ki „Bolerio”, koloru seledynowego. Właściciel proszony o zgłoszenie się po odbiór w Komendzie Kolejowym MO Szczecin-Dąbie, tel. 307-312.

HANDEL I USŁUGI

W SOBÓTĘ w godz. od 6 do 12 czynne będą następujące sklepy ogólnospoywe, piaskarnice, na białowale: ul. ul. Baltycka 1, „Heliol”, Zwierzyniecka, Karpią 1, Mechaniczna 13, Inwalidzka 116, Bogusława 18, Zielonowa 4, Siemowitowska 2, Koscielną 18, Stoleczyńska 14, Stoleczyńska 171, Jagiellońska 37, Tatrzana 3, Niepodległości 2, Kosiński Kierat 12, Jaworowa 2, Miódowa 16, M. Buczka 35, Potulicka 29, Pocztowa 29, Dworska 2, Lednicza 1a, Kolumba 10, Witkiewicza, Mieszka 105, Dunikowskiego 32, 9 Maja 29, Karpińskiego 1, Kr. Jędrzej 9, Krzywoustego 15, Słaska 19, Lesnicka 21, pl. Popieła 1, 26 Kwietnia 1, Światłowicza 46, Odroważy 5, Artyleryjska, Dzierżona 31, Hoza Woj. Polskiego 134, Szczecińska 12, Unii Lubelskiej 32, Odzieżowa 10, Tatrzana 3, Barbary 2, Niepodległości 4, Reymonta 4, Willowa 10, Zawadzkiego 55, Przyszłości, Woj. Polskiego 42, Jedności Narodowej 50, Woj. Polskiego 11, Szeroka 40, w Jezieryczach, Przysięka, Wrzesńska 3, Rymarska, Gószczyńskiego, Sciegiennego 7, a sklepy dyżurne w godz. od 6 do 12: Sklepy rybne: E. Gierczak 27, Włosciańska 1, Armii Czerwonej 38, Komuny Partyjskiej 40, Lelwewa 4, Chopina, Nad Odrą 45, Wyzwolenia 39, Niemcewiczka 26, Sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne i drobiarskie czynne w godz. od 7 do 12: Sklepy rybne: czynne w godz. od 7 do 12 przy ul. ul. Swierczewskiego 25, Woj. Polskiego 134, Tkackiej 1, Waj. Polskiego 39. Sklepy warzywno-owo-cenne i spożywczo-rolne (cała sieć) czynna w godz. od 8 do 12. Piekarnie rzemieślnicze czynne od godz. 6. Cukiernie rzemieślnicze czynne w godz. od godz. 10 do 18.

Notatnik szczeciński

▲ MUZEUM Narodowe zaprasza dorosłych i dzieci w w sobotę do swego gmachu przy Wacław Chrobrego 3, gdzie w godz. 11-12 wyświetlone będą filmy oświatowe i bajki o tematyce morskiej oraz do zwiedzenia nowej wystawy pt. „Określenie w sztuce”.

▲ Z OKAZJI Dni Morza i Świeta „Głosu Szczecińskiego” Klub Osiedlowy SSM organizuje dla dzieci festyn osiedlowy na boisku sportowym (za sklepem „Syrizus” na osiedlu Kaliny) w sobotę o godz. 11.30.

▲ W KLUBIE „Pocztylon” w sobotę o godz. 15 odbędzie się spotkanie z red. Bogdanem Czubaświcem i Bogdanem Wronieckim — piszącym marynarzem.

▲ W NIEDZIELE o godz. 17 Klub MPiK zaprasza na spektakl pt. „Nazo poeta”. Adaptacja, reżyseria i wykonanie Sylwester Wroniecki. Wstęp wolny.

▲ BAJKI filmowe dla dzieci wyświetlane będą w klubie „Remedium” przy Sikdowskiej-Cwirnie w niedzielę o godz. 17.

▲ SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia członków i sympatyków o kolejnym zebraniu w poniedziałek o g. 17.30 w Sali Anny Jagiellońki Zamku, w programie: — rozstrzygnięcie konkursu miesięca „Pejzaz”.

▲ TEATR Współczesny zawiadamia m. lych widzów, że jeszcze tyłk o 1 dnia 3 lipca br. mogą obejrzeć 1 przy dławianiu musicalu pt. „Po co koty mają buty”. Spektakl odbywający się w godzinach przedpołudniowych w klubie „Traf” przy al. Powstańców Włp. Informacje — tel. 423-75.

Cukiernie PSS „Spolem” w godz. 10 do 16 przy ul. ul. Mickiewicza 47, Niepodległości 4, Jagiellońska 12, Krzywoustego 63, Wyzwolenia 58. Sklepy przemysłowe: naczynne z wyjątkiem: Domu Handlowego przy al. Niepodległości 13, „Orientu” przy ul. Malopolskiej 5, „Cepeli” przy Bramie Portowej 4 oraz Domu „Centrum”, które czynne będą w godz. od 9 do 15. Sklepy „Pewexu” (spożywcze) czynne w godz. od 10 do 17, (prezenty) od 9 do 15. Kwiatarnie czynne: ul. Sprzedaży kwiatów i upominków na Dworcu Gł. PKP czynny w godz. od 7 do 24. Kwiatarnie czynne: ul. Rew. Październikowej 40, 9-14.

Szosa Poznańska godz. 9-14, Budzińskiego 6 godz. 14-18, 9 Maja 42a godz. 14-18, Ka. Zofii 18 godz. 10-18, Jagiellońska (przy Platanie) godz. 11-17, Mierznica 12 godz. 9-15, Wyzwolenia 81 godz. 9-15, Obr. Stalinskiego 9-18, Woj. Polskiego 57 godz. 9-13, Klonowita 22 godz. 9-17, Pocztowa 41 godz. 10-16, Kłosa „Ruch” — czynne w godz. od 6 do 15 oraz dyżurne do godz. 18 czynne przy ul. ul. Wyzwolenia 29, Wyzwolenia 81, Wacławowa 1, Wacławowa 1, Jagiellońskiej, Karola Miarki 10g Ku Słońcu, Mickiewicza 10g Brzozowskiego, Budzińskiego, E. Gierczak, pl. Holdu Pruskiego — os. Słoneczne i na Dworcu Gł. PKP w godz. 5-24. Zakłady usługowe: fryzjersko-kosmetyczne SP „Uroda” czynne w godz. 7-12 przy ul. ul. Woj. Polskiego 10, Woj. Polskiego 35, Jagiellońskiej 23, Wyzwolenia 113, Obr. Stalinskiego 22, Willowej 8, pl. Grunwaldzki 1/2, Wyzwolenia 15, Wyzwolenia 4a, Woj. Polskiego 16,

Kołałata 2, Krzywoustego 73, Boł. Śmiały 23, Jagiellońskiej 13, Malopolskiej 39, Marcina 1, Wita Stwosza 8, Jedn. Narodowej 50 oraz salon „Polena” — ul. Krzywoustego 39, 11/12, fotograficzne: al. Woj. Polskiego 36 w godz. 10-18, al. Wyzwolenia 84 w godz. 10-18, ul. Wyzwolenia 11 w godz. 12-18. Pogotowie RTV WPHW czynne w godz. 8-13 — naprawa TV czarno-białych ul. Wyzwolenia 25 tel. 356-98; naprawa TV kolor ul. Wyzwolenia 97, tel. 359-58. Stacje obsługi samochodów PP „Polmożby” czynne w godz. 6-14 przy ul. ul. Mieszka 1, 64, Białowieskiej 2, Śmiały 11; WSPU Motorzwozowej czynne w

11-17, Mierznica 12 godz. 9-15, Wyzwolenia 81 godz. 9-15, Obr. Stalinskiego 20 godz. 10-16, Woj. Polskiego 37 godz. 9-18, Klonowita 22 godz. 11-15, Pocztowa 41 godz. 10-18, Kłosa „Ruch” czynna polnowa sieć w godz. 8-11, dyżurne do godz. 18, tak jak w sobotę. Zakłady usługowe: fryzjersko-kosmetyczne czynne w godz. 8-12 przy hotelach „Gryf”, „Plast”, „Reda”, oraz na Dworcu Gł. PKP. Fotograficzne czynne na indywidualne zamówienia klientów. Pomoc drogowa czynna całą dobę, tel. 981. Stacje benzynowe CPN czynne całą dobę przy ul. ul. Kopernika, Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowej, Ku Słońcu, Chopina, w godz. 7-15 ul. ul. Woj. Polskiego, Strzałowskiej, Cukrowej w godz. 12-20 ul. ul. Sikorskiego, Granicznej.

GASTRONOMICZNA, HANDEL W DNIACH 24-26 CZERWCA Z OKAZJI Dni Morza i Świeta „Głosu Szczecińskiego” zostana uruchomione w dniach 24-26 czerwca stoiska handlowo-gastronomiczne. Na Wacław Chrobrego dnia 24 czerwca w godz. 17-21 czynne będą stoiska gastronomiczno-handlowe zorganizowane przez PSS „Spolem”, Centralne Rybna, WPHW, Cepelle, „Ruch”, Dom Kłaski, Art. Region., CS Harcerska, PDT, Polski Len. Dnia 25 czerwca stoiska te czynne będą w godz. 10-16 PSS „Spolem” i pozostałe w godz. 10-14, natomiast Dom Kłaski „Zamkowa” pl. Holdu Pruskiego czynna w godz. 9-17; dnia 26 czerwca stoiska czynne także jak dnia 25 bm. z wyjątkiem księgarń „Zamkowa”. Teatr Letni w Parku im. Kasprowicza w sobotę, 25 czerwca czynne będzie stoisko PSS „Spolem” i stoisko „Kosmofony” w godz. 14-21, dnia 26 czerwca zaś czynne będą stoiska PSS „Spolem”, WPHW w tych samych godzinach co w sobotę.

sprowadzanie w różnej postaci — marynowane, wędzone i świeże. Oferta tych ostatnich będzie wzbogacona na dniach o żywego karpia. W drodze do Szczecina jest ponadto 50 ton konserw z Jugosławii. Czekamy na nie wszyscy z ochotą, gdyż są dobrej jakości.

W SKLEPACH spożywczych pokazala się ostatnio makka „Tortowa”, nie sposób jednak nabyć „Krupczatki”. Ma ona pokazać się dopiero w III kwartale br. (wys)

◇ JAK zawsze latem, bardzo chętnie spozrywamy artykuły na białowale. Sklepy sprzedaja duzo serow i twarogow. Generalnie sa one dobrej jakosci, pretensje dotycza jedynie bialego sera produkowanego w Przyszczach. Ostatnie polne partie nie mialy wymaganego smaku, co tez publicznie poddajemy krytyce.

◇ W ODDZIALE PSS „Spolem” obliczono, iz w sezonie wakacyjnym okolo 10 tys. osob z innych wojewodztw bedzie w naszym miescie realizowac kartki mienne. Czy ceny te sa sluszne — okazze sie po wakacjach, po rozliczeniu tzw. masy miennej.

◇ CODZIENNIE szczecińanie spozrywaja 25 t ryb, ktore CR

Milicja drogowa prosi świadków

11 BM, około godz. 2 w nocy, „Fiat” 125 p nr rej. SZG 8824 jadąc ul. Metalowa w kierunku ul. Górnianki zjechał na pobocze i po sęczeniu skutków wypadku drogowym rozbił się o betonowe ogrodzenie posesji, 10 bm, o godz. 6.59 kierowca „Zastawy” BGE 4566 jadąc ul. Zagodowicza w kierunku ul. Chłopskiej, po wyprowadzeniu autobusu WPKM należącej na tył stojącego na poboczu samochod dostawczego „Zuk” SZA 882-R, 12 bm na Bezrzeczcu Górnym zadażając w kierunku Wołczkowa motocykl „MZ” nr rej. SZW 6994 na wysokości posesji nr 11 zjechał na lewą stronę jezdni i rozbił się o mur budynku. Świadcówle tych trzech wypadków proszeni są o zgłoszenie się pod ww. adresem, pok. 16, tel. 307-351.

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w pokoju nr 66 są do odebrania wkładki do dowodu osobistego Sylwii Haliś, Radosława Grestia oraz klucze zamknięte w parku Kasprowicza w pobliżu Rusalki.

W redakcji „Kuriera” w pokoju nr 66 jest do odebrania zegarek znalezione w Parku Kasprowicza 19 bm, oraz dokumenty Edwarda Zaczeka, Doroty Zabłockiej, Stanisława Strzeleckiego i Sylwestra Kornasa.

Znaleziono aktywoce dziesięć w której są klucze. Wiadomość tel. 765-35 w godzinach 17-20.

FORMATOR